

trzy światy:

edukacyjne

ścieżki

doświadczeń

w dobie kryzysu



# spis treści

<b>wstęp:</b> jutro jest dziś	_04
<b>stan wyjściowy:</b> obszar nieznany	_12
<b>krok 1:</b> szybka adaptacja	_20
<b>krok 2:</b> redefinicja relacji	_28
<b>krok 3:</b> równe szanse	_36
<b>krok 4:</b> nowy rytm szkoły	_44
<b>krok 5:</b> rozwój kompetencji	_52
<b>co dalej?</b> edukacja przyszłości	_60
<b>scenariusze przyszłości</b>	_74
<b>słowo od autorek</b>	_82

wstęp:

**jutro**

**jest dziś**

**Nasza rzeczywistość nie będzie – i co więcej, nie powinna być – taka sama.** Sytuacja, której doświadczyliśmy od połowy marca 2020 roku, wymusza szeroko rozumiane społeczne transformacje, których sednem prawdopodobnie należało zająć się znacznie wcześniej, również w obszarze edukacji.

**Przymus edukacji zdalnej z powodu nagłego zamknięcia szkół wyeksponował narastające przez lata słabe punkty i zaniedbania systemu polskiej oświaty.** Projekt *Rethinking Education – Zmieniamy Edukację* – to oddolna inicjatywa *pro publico bono*, która ma na celu zmierzenie się z tymi problemami i wskazanie niezbędnych zmian, tak by przygotować dzieci i młodzież, nauczycieli i rodziców czy opiekunów na nową rzeczywistość.

Sytuacja kryzysu związanego z pandemią koronawirusa stała się w wielu branżach **katalizatorem do działania, a bezinteresowne wspieranie się okazało się nie tylko możliwe, ale stało się naszym największym zasobem.** Zgodnie z tą myślą również my – projektanci – zjednoczyliśmy się we wspólnym działaniu. Częścią tej inicjatywy jest niniejsze opracowanie, **nasz (nie)raport.**

Pytanie, które być może nasuwa się niektórym z Was, brzmi: po co wydajemy to opracowanie w chwili, gdy związane z pandemią zamknięcie szkół i instytucji zostało zniesione?

Odpowiedzi jest kilka.

Po pierwsze, **historia lubi się powtarzać.** Ignorowany problem ma tendencję do narastania.

Po drugie, ostatnie doświadczenia nauczyły nas, że nieoczekiwane wydarzenia potrafią wyrzucić rzeczywistość do góry nogami. To, czego zatem potrzebujemy, to wypracowania **odporności na wstrząsy**, którym możemy być poddani w niedalekiej przyszłości.

Po trzecie, bliska jest nam idea, że projektanci powinni zabierać głos w ważnych sprawach i działać dla dobra ogółu, wykorzystując własne kompetencje i doświadczenie. Wierzmy, że naszym obowiązkiem jest **dzielenie się tymi umiejętnościami i wyposażanie innych w odpowiednie narzędzia.** W ten sposób możemy wspólnie tworzyć odpowiadające na potrzeby rozwiązania, które czynią rzeczywistość nieco lepszą.

W projekcie szukamy problemów wartych rozwikłania, a następnie pomysłów możliwych do realizacji, tak aby jednocześnie były one przyjazne odbiorcom. **Chcemy wypracować rozwiązania dla edukacji po to, by była lepiej przygotowana na niepewną przyszłość.**

**Wiemy, że zmiana jest nieunikniona. Ale wiemy też, że mamy możliwość zaprojektować ją w sposób, który będzie odpowiadał na potrzeby uczestników systemu edukacji i wyzwania nowoczesnego świata. Zmiana nie musi oznaczać lęku przed nowymi możliwościami widocznymi na horyzoncie.**

**Dlaczego więc mielibyśmy nie spróbować?**

# jak czytać to opracowanie?

Zgodnie z logiką projektową, aby rozwiązania odpowiadały na realne potrzeby i miały szansę na wdrożenie, konieczny jest proces badawczy poprzedzający budowanie rozwiązań. Projektowanie rozwiązań bez znajomości szerszego kontekstu, poznania różnych perspektyw i empatyzowania, jest krótkowzroczne i prowadzi do skupienia się na problemach jedynie powierzchownie.

Dlatego nasz projekt zaczęliśmy od **badania eksploracyjnych**.

O pomoc, wypełnienie ankiet i rozmowy indywidualne, a także o podzielenie się przemyśleniami poprosiliśmy rodziców i opiekunów, członków rodzin i bliskich obserwujących problemy związane z edukacją w domu; nauczycieli, pedagogów, dyrektorów placówek oświatowych, psychologów oraz dzieci, czyli osoby najbardziej dotknięte zamknięciem szkół.

Dokument, który prezentujemy, to **wnioski** z pozyskanych danych wsparte **cytatami** respondentów oraz zidentyfikowane **wyzwania projektowe**.

Staraliśmy się opowiedzieć historię pandemii, której początek wyznaczamy od momentu wprowadzenia tzw. *lockdownu* w połowie marca 2020 roku. Aby zaprezentować szeroki kontekst zmian, w publikacji prezentujemy trzy perspektywy – **nauczycieli i nauczycielek, uczniów i uczennic oraz rodziców i opiekunów**, którzy podzielili się z nami doświadczeniami z tego pandemicznego okresu.

To nasza próba zidentyfikowania tego, co zadziało oraz tego, co można i należy zmienić. To nauka na błędach i pełna wyzwania lekcja dla wszystkich uczestniczących w procesie edukacji.

**I wreszcie, to zadawane wciąż na nowo i w różnych konfiguracjach pytanie:**

# jak możemy zaprojektować edukację jutra?



# metodologia

Badania składały się z analizy danych zastanych, ankiet internetowych oraz wywiadów indywidualnych.

Desk research skupiony był na wyzwaniach związanych z edukacją zdalną wyrażanych w przestrzeni internetowej, a także na wyłaniających się rozwiązaniach i dobrych praktykach.

Przeprowadzone na przełomie marca i kwietnia 2020 roku ankiety skierowane były do **nauczycieli (174 respondentów) i rodziców (170 respondentów)**. Miały charakter eksploracyjny i zawierały głównie pytania otwarte. Były skupione na kwestiach organizacji nauczania zdalnego na początku pandemii i związanych z tym wyzwań i trudności. W ankiecie pytaliśmy także o narzędzia i materiały edukacyjne oraz kwestie potrzebnego a otrzymywanego wsparcia.

Próba była zróżnicowana pod kątem etapu edukacji i wielkości miejscowości.

## rodzice

Na jakim etapie edukacji są Twoje dzieci?\*



\*Część ankietowanych miała dzieci na różnych etapach edukacji.

Miejsce zamieszkania wg liczby mieszkańców:



## nauczyciele

Na jakim etapie edukacji pracujesz?\*



\*Część ankietowanych pracowała na więcej niż jednym etapie edukacji.

Miejsce zamieszkania wg liczby mieszkańców:



Po wstępnej analizie ankiet zrealizowaliśmy **16 wywiadów indywidualnych z osobami dorosłymi, w tym 8 wywiadów z rodzicami, 6 wywiadów z przedstawicielami systemu edukacji (nauczycielki, pedagodzy, członkowie dyrekcji), a także 2 wywiady będące uzupełnieniem pozostałych perspektyw.** Jeden z byłą nauczycielką zajmującą się obecnie tworzeniem kursów internetowych i jeden z córką nauczycielki wspierającą matkę w przejściu na nauczanie zdalne.

**Scenariusze wywiadów stworzone zostały w oparciu o obszary problemowe wyłonione za pomocą desk researchu i analizy badania ankietowego.** Podzielone były na główne obszary tematyczne np. „adaptacja do nowych warunków”. Do każdego z obszarów przypisane były pytania główne oraz przykładowe pytania doprecyzowujące. Rozmowy trwały średnio 60 minut. Prowadzone były w kwietniu 2020 roku za pośrednictwem komunikatorów wideo.

Próby dobierane były celowo, z zachowaniem dbałości o udział przypadków skrajnych – np. rodzica prowadzącego rodzinny dom dziecka, którego dzieci uczęszczają do placówek publicznych i rodzica, którego dzieci są pod opieką tworzonej oddolnie eksperymentalnej placówki edukacyjnej. Respondenci byli także zróżnicowani pod kątem aspektów takich jak sytuacja zawodowa, liczba i wiek dzieci (w przypadku rodziców i opiekunów) oraz etap edukacji i rola w placówce (w przypadku nauczycieli i pedagogów).

Dodatkowo przeprowadzone zostały badania z udziałem dzieci i młodzieży: **7 wywiadów z uczniami i uczennicami w wieku 12-17 lat** oraz **3 zadania rysunkowe z omówieniem z dziećmi w wieku 5, 7 i 9 lat.**

Opracowanie stworzono dla wszystkich osób, które tworzą i ulepszają polski system oświaty. Powstało z myślą nie tylko o projektantach, ale również inicjatorach zmiany w szkołach i poza nimi – poszukujących nowych rozwiązań pedagogów czy zaangażowanych rodziców i opiekunów prawnych.

**To opracowanie NIE JEST podsumowaniem reprezentatywnych badań naukowych i nie stanowi wyczerpującej diagnozy systemu edukacji. Nie jest też próbą oceny i podsumowania edukacji zdalnej.** Uwydatnia ono jedynie pewne wyzwania i problemy oraz nakreśla rozwiązania – nie przesądza jednak o ich rozpowszechnieniu w polskich szkołach.

Przed Tobą siedem rozdziałów pełnych różnorodnych wniosków. Każdy rozdział porusza inne zagadnienie. Pierwszy nakreśla sytuację wyjściową, w której znaleźliśmy się wraz z zamknięciem szkół. Kolejne pięć to kroki podjęte przez uczniów, opiekunów i nauczycieli na ścieżce doświadczeń w dobie kryzysu. To również **zidentyfikowane przez nas przestrzenie wspólne, elementy łączące wszystkich uczestników systemu edukacji:** szybka adaptacja, budowanie relacji poprzez technologię, próba wyrównania szans, odnalezienie nowego rytmu i wreszcie rozwój nowych kompetencji. W rozdziale ostatnim dywagujemy nad edukacją przyszłości. Na końcu każdego z rozdziałów znajdziesz wyzwania projektowe, z którymi – po dopasowaniu ich do sytuacji w Twojej placówce – możesz pracować dalej. Możesz ten raport czytać tradycyjnie od początku do końca, lub skupić się na wybranym aspekcie czy perspektywie.

## znaczenie kodów użytych w raporcie do oznaczenia cytatów

AN – ankiety nauczycieli, pedagogów lub dyrekcji placówek  
WN – wywiady z nauczycielami, pedagogami lub dyrekcją placówek  
AR – ankiety rodziców  
WR – wywiady z rodzicami  
WD – wywiady z dziećmi

PRZ – etap przedszkolny  
WCZ – etap wczesnoszkolny (klasy 1-3 szkoły podstawowej)  
SZK – etap szkolny (klasy 4-8 szkoły podstawowej)  
ŚR – szkoła średnia

Zapraszamy

do wspólnej

podróży po

inspirację!

stan wyjściowy:

# obszar nieznany



## /wstępny szok

Zamknięcie szkół zmusiło wszystkich zaangażowanych do **natychmiastowej reakcji i obrania nowego kursu**. Elementami tego procesu było szukanie nowego kierunku, sprawdzanie możliwych dróg i... **błądzenie**.

W czasach zmian do głosu dochodzą uśpione zazwyczaj wątpliwości i obawy. Dotyczą wszystkich – uczniów, rodziców, opiekunów i nauczycieli. Po wstępnym szoku, pojawiła się frustracja i **pragnienie szybkiego powrotu do normalności**, co spotęgowane było dodatkowo przez wcześniej nieprzetestowane rozwiązania wprowadzone po zamknięciu szkół.

„Cały ciężar nowego modelu edukacji spadł na nauczycieli i rodziców, którzy dwoją się i troją, aby sobie poradzić, i niestety nie widzą efektów. Dzieci na początku były zadowolone z luzu, ale teraz chcą wracać do szkoły, bo nie chcą się uczyć same w domu.”

(AN/SZK/ŚR)

# nauczycielki & nauczyciele



Regulacje są ogólnikowe. Nauczyciel musi praktycznie sam wypracować system pracy. (AN/WCZ)

Wymyślałam metody jak sprostać wymaganiom MEN, z których tłumaczyła się dyrekcja. (AN/ŚR)

Wytyczne są jasne, jednak wiele czynników wpływa na to, że [są] niemożliwe do realizacji. (AN/WCZ)

Do roli nauczyciela zdalnie uczącego trzeba mieć przede wszystkim predyspozycje albo przeszkolenie. Ja w takich szkoleniach nie brałam udziału, więc uczę zdalnie po omacku. (AN/WCZ)

Lubię się uczyć i doskonalić, ale dlaczego wszystko mam robić za własne pieniądze i do pracy wykorzystywać swój sprzęt? (AN/ŚR)

Dając mi pełną autonomię w pracy zdalnej [dyrekcja] jednocześnie wykazała ogromne zaufanie do nauczyciela. (AN/ŚR)

Od 25 marca nauka odbywa się zdalnie. Efekty pracy uczniów powinny być oceniane. Celem jest realizacja podstawy programowej. Nauka ma się odbywać różnymi kanałami. Uczniowie mają czas na samodzielną pracę pod kierunkiem nauczycieli. To jest dla mnie jasne. (AN/ŚR)

[Dyrekcja] zaufała mojemu profesjonalizmowi. Pozwoliła wykorzystać zdobyte doświadczenie w obszarze TIK i kompetencji miękkich. (AN/ŚR)

Realia kryzysu postawiły nauczycieli w sytuacji, w której zmuszeni byli stawiać na rozwiązania doraźne. Zbyt mało czasu na właściwe przygotowanie się do nowego sposobu prowadzenia nauki poskutkowało **chaosem informacyjnym, niewystarczającą koordynacją działań i problemami z narzędziami cyfrowymi**.

Wielu nauczycieli miało wcześniej znikome doświadczenie z edukacją zdalną. W sytuacji niespodziewanej zmiany i konieczności działania pod presją czasu, część z nich odebrała otrzymane wytyczne jako **niedopasowane do realiów lub zbyt ogólne**, żeby dawały jasny sposób działania w nowej rzeczywistości. Zbyt duża liczba możliwości powodowała chaos i niespójność narzędzi stosowanych przez nauczycieli w danej placówce.

Pomimo wytężonych działań dyrekcji, spora grupa nauczycieli bardzo słabo oceniała zakres otrzymanego od swojej placówki wsparcia. Pojawiło się **poczucie pozostawienia samemu sobie w chaotycznej sytuacji oraz presji ze strony zarządzających i rodziców na natychmiastowe przystosowanie się**.

Dla części nauczycieli brak szczegółowych wytycznych, **swoboda działań i podejmowania decyzji dotyczących wyboru sposobu nauczania oznaczały natomiast kredyt zaufania** od dyrekcji i szacunek dla profesjonalizmu kadry. Ogólne wytyczne oraz „elastyczne ramy” postrzegane były jako poszerzenie pola wpływu nauczyciela na organizację nauczania.



Ciężko postawić granice kiedy kończy się praca, bo tak jakbyśmy byli ciągle w pracy. (WN/SZK)

[...] a wysiłek jest OGROMNY. Sprawdzam dziennie 70 prac przesłanych przez uczniów, padam na nos. (AN/SZK)

Niestety nauczyciele zostali postawieni przed faktem dokonanym. Brak wsparcia merytorycznego i zawsze mamy dać radę sami. (AN/SZK)

Wyzwaniem był chaos na początku zamknięcia szkół. Zabrakło kogoś, kto powiedziałby słuchajcie, poczekajmy, dajmy sobie ten tydzień, kontaktujcie się ze swoimi uczniami, rozmawiajcie. Pierwszy tydzień to powinien być tydzień na rozwój, adaptację – tego zabrakło, zamiast tego priorytetem była realizacja podstawy programowej. To bał, który nauczyciele sami na siebie nakładają. Lepiej byłoby zwolnić na początku, żeby nasza efektywność później była lepsza. (WN/ŚR)

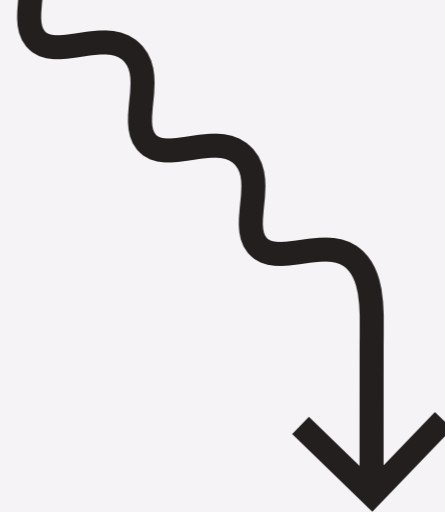
My nie jesteśmy ani przygotowani, ani przeszkoleni do tego typu pracy. Udajemy znawców przed rodzicami i uczniami, i aż boję się pomyśleć, co oni o nas myślą. (AN/WCZ)

Przecież to jest jakaś utopia, udawanie, że nic się nie zmieniło, a przecież WSZYSTKO się zmieniło. (AN/WCZ)

Brak wcześniejszych doświadczeń z nauczaniem zdalnym przełożył się na **istotnie zwiększone obciążenie pracą**. Pod presją odgórnych wytycznych związanych z realizacją podstawy programowej, **część nauczycieli zaczęła zadawać dużo materiału, by wykazać się aktywnością** i nie narazić na zarzuty braku zaangażowania zarówno ze strony dyrekcji, jak i rodziców. Brak czasu na przystosowanie do nowej sytuacji mógł wpływać na poziom efektywności.

Obciążenie pracą na starcie nauczania zdalnego okazało się znacznie większe niż w systemie tradycyjnym. Oprócz przygotowywania treści do wykorzystania w pracy zdalnej, w wielu przypadkach konieczne było równoczesne nabywanie nowych kompetencji. Przy natłoku obowiązków zawodowych **zachowanie cyfrowego dobrostanu (ang. digital wellbeing) okazało się dla wielu nauczycieli nieosiągalne**.

Doraźnie wprowadzona edukacja zdalna przez niektórych nauczycieli postrzegana była jako udawanie prawdziwego nauczania. Skutkowało to frustracją. Wielu nauczycieli sygnalizowało również **ograniczenia dotyczące edukacji branżowej i technicznej oraz edukacji dzieci z niepełnosprawnością i z określonymi potrzebami**. Edukacja zdalna wprowadzona *ad hoc* jedynie pogłębiała istniejące już wykluczenie społeczne i ekonomiczne niektórych uczniów. Mimo szczyrych chęci nauczycieli, nie zawsze te bariery były możliwe do zniwelowania.



Wybicie z codziennej rutyny spowodowało **zachwianie dotychczasowego procesu uczenia się uczniów. Niejasne cele, niewystarczająca informacja zwrotna i ewaluacja postępów spowodowały przeciążenie psychiczne i stres związany z niepewnością i troską o przyszłość**. Energia uczniów została przekierowana z nauki na odnalezienie się w nowych warunkach, ogarnięcie chaosu narzędziowego i zrozumienie zadań od nauczycieli.

Poczucie zagubienia spotęgowane było brakiem ujednoczonych form komunikacji online. **Mimo iż wykorzystywane narzędzia oraz komunikatory były uczniom znane, nie byli oni przyzwyczajeni do korzystania z nich w takim wymiarze**. Zdarzało się, że w jednej szkole uczniowie mieli narzucone inne narzędzia komunikacji i edukacji zdalnej na każdej lekcji.

**Zwyczaje z tradycyjnych lekcji nie zawsze mogły być powielone w przypadku nauczania zdalnego**, a przecież uczniowie cały czas mierzyli się z problemami związanymi z przyswajaniem nowego materiału i ze sprostaniem tym samym wymogom realizacji podstawy programowej.

uczennice

& uczniowie



Trochę słabo, że wykorzystywane jest wiele komunikatorów i sposobów przekazywania zadań, to drażniące i można się zgubić. (WD/SZK)

Kłopotem jest to, że muszę ciągle pamiętać o wielu terminach, nie przegapić żadnej lekcji i zadania. Uczę się posługiwać kalendarzem Google, ale czasami mnie denerwuje, kiedy bez przerwy dostaję powiadomienia wpisywane przez nauczycieli na przykład o konsultacjach. (WD/SZK)

Różni nauczyciele różnie oceniają i trzeba pamiętać, kto daje na zadania jakie terminy. Wszystko jest bardziej skomplikowane i zanim zacznę się uczyć, muszę najpierw zrozumieć, o co chodzi nauczycielowi. (WD/SZK)

Najtrudniejsze jest przyswojenie trudnego materiału, który nie jest w żaden sposób wytłumaczony – np. matematyka. Nauczycielka dotychczas wysyłała wyłącznie materiały do nauki własnej (linki do filmików z YT, do zadań dodatkowych, do ćwiczeń) – nie prowadziła w ogóle lekcji online, nie pomagała w nauce. (WD/SZK)

Nie zawsze rozumiem, o co chodzi nauczycielom, kiedy umawiają się na spotkanie online, albo dają zadanie. Mama pomaga mi to ogarnąć. (WD/SZK)



# rodzice & opiekunowie

”

Mam wrażenie, że siedzę pół dnia w dzienniku elektronicznym pilnując, aby nic nam nie umknęło. (AR/SZK)

Nauczyciele wyznaczają często do jakiej godziny trzeba przestać pracę, ale sami nie mają stałych godzin przesyłania materiałów (...). Trzeba by było cały czas to śledzić, żeby nie przegapić, że tu w zakładce pojawiło się to do zrobienia, a na maila wieczorem przyszło to itd. Nie da się po prostu usiąść rano i wydrukować wszystkiego na dany dzień. (WR/WCZ/SZK/ŚR)

Trudno pracować (na 150%, bo przecież trzeba różne dodatkowe problemy rozwiązywać, których wcześniej nie było) i do tego dopilnować dziecko, aby na czas zaczęło lekcje, odrobiło zadanie domowe, a przede wszystkim wiedziało co jest zadane, nauczyło się materiału z poprzedniej lekcji. Zwłaszcza jak ma się dzieci troje. (AR/PRZ/WCZ/SZK)

Po pracy sprawdzam, co zrobili. Jak są błędy, widzę niezrozumienie tematu, to muszę go wytłumaczyć. Sprawdzam, czy wszystko co trzeba zostało odesłane do nauczycieli. Później siadam i zbieram materiały przesłane różnymi drogami. Drukuję, żeby dzieci się nie pogubiły w czymś, w czym ja sama ledwo się łapię. Kończę koło 23:00-24:00. (AR/SZK)

Różnorodność platform i metod stosowanych przez nauczycieli, problemy techniczne i **zróżnicowane realia życiowe** powodowały szeroki wachlarz problemów związanych ze zdalną edukacją, z którymi mierzyły się rodziny. Chwilowe i improwizowane rozwiązania budziły wśród rodziców i opiekunów frustrację oraz pragnienie jak najszybszego ponownego otwarcia szkół.

Przejście na nowy sposób pracy i nauki wywołał natłok zadań do zrealizowania od zaraz. Konieczne było ekspresowe zdobycie nowych kompetencji.

**Obowiązki zawodowe skumulowały się z koniecznością poświęcenia czasu na pomoc dzieciom w nauce.**

Co więcej, w tej trudnej rzeczywistości opiekunowie potrzebowali pomysłów na **kreatywne i rozwijające spędzanie czasu z własnym dzieckiem** podczas zamknięcia w czterech ścianach — lub kogoś, kto będzie dla nich ten proces moderował. Z odsieczą rodzicom i opiekunom ruszyło wiele darmowych publikacji książkowych (tłumaczących, czym jest koronawirus, wyjaśniających potrzebę restrykcji, podsuwających pomysły na zabawy) oraz gier — często planszowych lub drukowanych, by **dać odpocząć dzieciom od komputera i zachęcić do analogowych rozrywek i spędzania czasu z rodziną.**

”

Zdalna edukacja wygenerowała dodatkowe źródła stresu. **Chaos organizacyjny i brak ustaleń dotyczących terminów czy form zaliczeń spotęgował napięcia** związane z egzaminami końcowymi i troską o przyszłość dzieci. Rodzice i opiekunowie nie mieli pewności, czy ktoś kontroluje naukę ich dzieci, sami także **nie potrafili ocenić ich postępów.**

Brak konkretnych informacji i decyzji dotyczących najbliższych miesięcy nauki powodował stres i dezorientację uczniów, która przenosiła się na rodziców. W szczególności napiętej sytuacji znalazła się grupa uczniów w ostatnich klasach szkół, którą czekały egzaminy i rekrutacja na wyższy poziom edukacji. W niezwykle trudnym położeniu znaleźli się również rodzice posiadający **dzieci na różnych stopniach edukacji.** W przypadku rodzin wielodzietnych, dużym problemem dla opiekunów było **pogodzenie różnorodnych potrzeb oraz systemów pracy ich dzieci.**



Jak sobie z tym radzimy? Nie radzimy! Narasta frustracja, dzieci marzą o powrocie do szkoły. Nie sądziłam, że dożyję takich czasów. (AR/SZK)

[Doświadczane trudności to] zmęczenie, zamieszanie na lekcjach online (hałas, bądź brak dźwięku, dezorientacja, stres jeśli nauczyciel nie usłyszał odpowiedzi dziecka). (AR/WCZ)

W obecnej formie nauki nie mamy czasu na zabawę, na rozmowy o zaistniałej sytuacji. Za to są nerwy, krzyki, złość i coraz większa agresja. (AR/SZK)

NAJTRUDNIEJSZE jest to, że córki pracują na różnych platformach, a z każdej ze szkół informacje spływają na kilka sposobów (dziennik, platforma, maile, whatsapp), często na ostatnią chwilę. Wydruki, linki do zadań w Internecie wymagają udziału dorosłego w przypadku młodszych dzieci. (AR/WCZ/ŚR)

Syn uczęszczał na zajęcia dodatkowe komercyjne — wszystkie zostały przeniesione w tryb online, tym samym umówiłam się z korepetytorami, aby realizowali obecnie program z synem. W zasadzie to przeszłam na płatną edukację w domu. (AR/SZK)

# wyzwania projektowe

W jaki sposób nauczyciele i dyrektorzy mogą **przygotować się na nagłe zmiany**?

Jak możemy wykorzystać elementy **zarządzania zmianą w codziennym funkcjonowaniu** szkoły?

W jaki sposób szkoła może **odpowiadać na potrzeby ciągle zmieniającego się świata** w czasach VUCA\*?

W jaki sposób placówki mogą **budować kulturę organizacyjną odporną na wstrząsy**?

Jak możemy **zadbać o przepływ informacji oraz dobrą komunikację** z uczniem w sytuacji kryzysu?

W jaki sposób szkoła może zadbać o **poczucie bezpieczeństwa uczniów** w sytuacji nagłych zmian w placówce?

Jak możemy **włączyć uczniów w zarządzanie zmianą** w procesie edukacji?

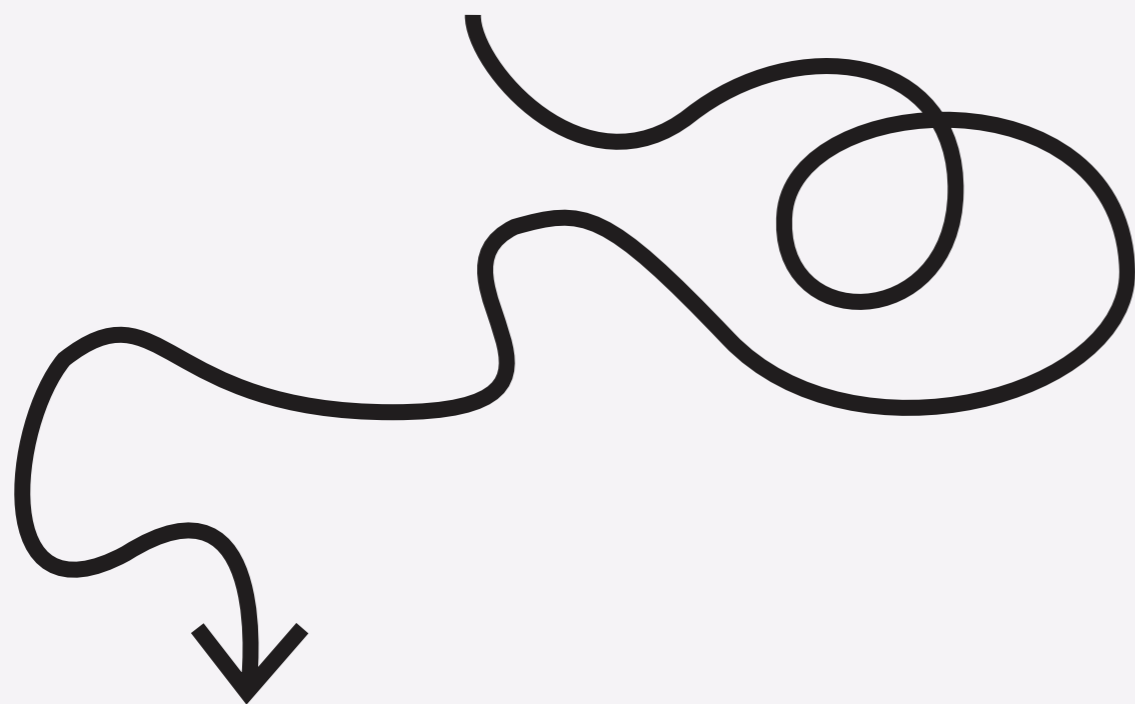
Jak **budować zaufanie rodziców i opiekunów** do systemu edukacji?

W jaki sposób rodzice i opiekunowie mogą sami **określać postępy w nauce swoich dzieci**?

\* Akronim od: *volatile* – zmienny, *uncertain* – niepewny, *complex* – złożony oraz *ambiguous* – niejednoznaczny.

krok 1:

# szybka adaptacja



## /nowe rozdanie

Po wstępnym szoku nastąpił **dynamiczny i kłopotliwy proces adaptacji**. Nowa sytuacja okazała się resetem otwierającym (przynajmniej na jakiś czas) nowy rozdział w polskiej edukacji i dającym nowe możliwości. Przed nauczycielami otworzyła się możliwość **działania poza utartymi schematami**, uczniowie zyskali **przestrzeń do pracy na swoich zasadach**, a rodzice **nowe spojrzenie na rolę szkoły**.

# nauczycielki & nauczyciele

”

[Otrzymałam] dokładne instrukcje jak sobie radzić, jak uatrakcyjnić prowadzone przez platformę lekcje. (AN/ŚR)

Jestem w stałym kontakcie telefonicznym i mailowym z dyrektorem i innymi nauczycielami wymieniając się doświadczeniami i rozwiązując wspólnie różnego rodzaju problemy. (AN/PRZ)

Uczymy się razem, grono pedagogiczne i uczniowie, wspomagamy się. (AN/WCZ)

Jeżeli potrzebuję czegoś, wiem, że mogę zwrócić się do Dyrekcji. (AN/SZK)

Pomoc można znaleźć w internecie albo same wydawnictwa podsyłają czasem dodatkowe, przydatne materiały. (AN/PRZ)

[Szkoła] wyposażyła [mnie] w laptop, umożliwiła „okienko” dla rodziców, gdzie przesyłam do wydruku karty pracy dla ucznia, który nie posiada drukarki, przesyła informacje o szkoleniach online. (AN/WCZ)

[Mam] pełne wsparcie dyrekcji oraz telefon do nauczyciela koordynującego pracę zdalną, jako *helpdesk*. (AN/WCZ/SZK)

Temat lekcji wpisuję tak, jak wpisywałam. Później to samo piszę w wiadomościach do rodziców i do dziecka, gdzie informuję, co uczeń ma zrobić. Potem jeszcze raz to samo wpisuję do terminarza. Tę samą pracę muszę wykonać 4 razy. (WN/SZK)

Placówki podejmowały różnorodne próby zapewnienia wsparcia dla nauczycieli, którzy uruchamiali zdalne nauczanie. Organizowały częstsze spotkania rady pedagogicznej, szkolenia narzędziowe czy przygotowywały instrukcje działania.

Nie bez znaczenia było również **wsparcie od współpracowników i pewność, że w razie potrzeby można prosić kolegów o pomoc**. Powszechna zmiana była też okazją do wzmacniania wymiany doświadczeń i inspiracji nie tylko pomiędzy nauczycielami w danej placówce, ale i z innych jednostek.

W niektórych szkołach **wyznaczona została osoba do wdrażania narzędzi do nauki online**, która miała spełniać funkcję pomocy biurowej (ang. *helpdesk*) dla reszty grona nauczycielskiego. Placówki, które dysponowały sprzętem, umożliwiały potrzebującym nauczycielom korzystanie z tych zasobów.

Jako formę wsparcia nauczyciele wskazywali **również brak czasochłonnej biurokracji**. Tam, gdzie wymagano formalnego dokumentowania wykonanej zdalnie pracy, nauczyciele mieli kolejne obowiązki oraz czuli się sprawdzani.

Dalej steruję tym czego mają się uczniowie uczyć, ale innym sposobem. (AN/SZK)

Nie ma teraz miejsca i możliwości na interakcje, rolę wychowawczą. To raczej skupienie się na merytoryce i wspieranie samodzielnej pracy uczniów. (WN/SZK)

Plusy [edukacji zdalnej]: prowadząc zajęcia skupiam się na materiale, a nie na zachowaniu uczniów. (AN/WCZ/SZK)

[...] teraz bardziej nauczyciel jako mentor, nauczyciel wspierający samodzielny rozwój i samodzielną pracę ucznia. (AN/ŚR)

W edukacji zdalnej odpada opieka, więc można się bardziej skupić na zindywidualizowaniu treści nauczania. (AN/SZK)

[...] obowiązujące przepisy są na tyle ogólne, że jeśli się tylko chce, to można robić naprawdę bardzo fajną edukację bez ocen, z nauczaniem projektowym itp. i to w zgodzie z obowiązującym prawem ;) (AN/SZK)

”

Działanie w pandemicznej rzeczywistości stało się niejednokrotnie katalizatorem zmian i innowacji. **Nauczyciele zyskali możliwość wyrwania się ze szkolnego status quo.** Najbardziej skorzystali na tym ci, którzy pragnęli zmiany w systemie edukacji.

Nauczyciele musieli z dnia na dzień przystosować się do sytuacji, do której tradycyjny system edukacyjny ich nie przygotował. Odpowiedzią było **uruchomienie kreatywności i zaangażowania wspomaganego przez brak ścisłych wytycznych.**

Swoją rolę podczas zdalnego nauczania nauczyciele widzieli różnorodnie. Według niektórych w podejściu do nauczania nie zmieniło się nic oprócz narzędzi. Zdaniem innych respondentów rola nauczyciela została zredukowana do roli kogoś jedynie przekazującego merytorykę, a nie dbającego o rozwój uczniów. Nie brakowało jednak głosów o **koniecznej zmianie podejścia i twórczym przeformułowaniu swojej roli.** W przeprowadzonej ankiecie respondenci używali m.in. sformułowań: **mentor, tutor, facylitator** (moderator procesu nauczania), **towarzysz, pomocnik, pokrzepiciel, doradca, mediator.**

„Połączenie nauki z zabawą daje dużo lepsze efekty niż lista ćwiczeń do zrobienia w książce.”

(AR/WCZ)



# uczennice & uczniowie

”

Do nauki ciągnie mnie muzyka. Gdy włączę sobie fajną muzykę, jestem już gotowa do nauki, bez muzyki odrabiam mało lekcji. Zauważyłam, że z kilku przedmiotów mam lepsze oceny – lubię ciszę i spokój, wtedy mogę się lepiej skoncentrować. A w szkole jest głośno, stresuję się. Dom jest dla mnie lepszym miejscem do nauki. Nie czuję presji. (WD/SZK)

Jest ok. Nie tęsknię za większą komunikacją. Dają zadanie to wykonam. Mamy kontakt przez platformę do nauki w naszej szkole. (WD/SZK)

Dobrze by było, aby lekcje były bardziej interaktywne i żeby lepiej była wykorzystana funkcja chatu... (WD/SZK)

Merytoryka bardzo słaba, nauczyciele pomimo tego, że mają narzędzia, to prowadzą lekcje z podręczników, a brak jest wykorzystywania innych narzędzi, możliwości. Używają tylko tego, co jest nieskomplikowane. (WD/SZK)

Motywację do nauki mam tylko dla przedmiotów, które lubię, jeśli chodzi o resztę to strach przed złą oceną. (WD/ŚR)

Próbuję się zmusić, żeby nie mieć złych ocen i uwag, ale to dużo trudniejsze niż wstawanie i wychodzenie do szkoły. Robię głównie to, co muszę, ale ostatnio staram się też przerabiać lekcje tak jak każą nauczyciele, nawet kiedy tego nie sprawdzają. To trudne. (WD/SZK)

Dla części uczniów zdalna nauka oznaczała **lepsze dopasowanie warunków pracy do ich preferencji.** Jako ogniwo łączące nauczycieli z rodzicami, mogli współtworzyć szkołę angażując się na swoich zasadach.

Z drugiej strony nowa sytuacja wywołała u części uczniów **bunt związany z przymusem i ograniczeniami pandemicznymi.** Zrozumienie sytuacji było szczególnie ciężkie dla młodszych uczniów. Potrzebowali dużego emocjonalnego wsparcia w adaptacji i oswojeniu nowej sytuacji.

Dla części uczniów wiele zajęć było nudnych. **Lekcje nie odpowiadały sposobom przyswajania przez nich informacji** i ignorowały - bądź nawet deprecjonowały – źródła, z których uczniowie na co dzień korzystają. Stało się to jeszcze bardziej dostrzegalne, gdy zajęcia zostały przeniesione do sieci – środowiska naturalnego dla uczniów Generacji Z, czyli cyfrowych tubylców. Merytoryka lekcji niedostosowana do nowych platform, a także często widoczne zagubienie nauczycieli przy korzystaniu ze wspomnianych platform, nie budowały u uczniów motywacji wewnętrznej do systematycznej nauki.

**W obliczu braku bezpośredniej kontroli, silnych emocji, niedostosowanych zadań oraz zewnętrznych stresorów pojawiły się obawy, czy uczniowie rzeczywiście przyswajają nową wiedzę,** czy edukacja zdalna jest jedynie udawaniem, iż wszystko jest pod kontrolą

# rodzice & opiekunowie



Rodzice muszą w obecnej sytuacji dużo bardziej zaangażować się w naukę swojego dziecka. (AN/ŚR)

Najtrudniejsze było ogarnąć wszystko razem: pracę, dom i lekcje z dziećmi. (AR/PRZ/WCZ)

Najtrudniej jest wtedy, gdy dane zadanie musi być wykonane na daną godzinę, w danym dniu, a rodzic też musi wykonać swoją pracę. (AR/WCZ/SZK)

[Jak] jestem na postojowym, to cały czas spędzam w książkach, jak nie z jednym dzieckiem, to z drugim, a mało tego, nie zawsze pamiętam jak wytłumaczyć dany temat dziecku. (AR/WCZ/SZK)

Mając dzieci na poziomie wczesnoszkolnym i szkolnym, ogromnym wyzwaniem jest przerabianie materiału po pracy. (AR/WCZ/SZK/ŚR)

Zamknięcie szkół unaocznilo opiekunom dzieci jak dużą część życia codziennego stanowi edukacja i w jak wielu obowiązkach wspierają ich placówki opiekuńczo-wychowawcze.

**Dotychczasowe mechanizmy i systemy wsparcia przestały działać, a pozarodzinne relacje uległy zamrożeniu.** Rodzice – pozbawieni pomocy również ze strony dziadków czy opiekunek – mieli trudności z łączeniem pracy z codziennymi obowiązkami.

Opiekunowie, szczególnie młodszych dzieci, zostali obciążeni etatem nauczyciela. **Czując odpowiedzialność za edukację dziecka, przyjęli na siebie dodatkowe obowiązki.** Często wiązało się to z **planowaniem całego dnia pod harmonogram zdalnej szkoły.**

Poziom natężenia problemów różnił się w zależności od **wielkości rodziny, dostępności sprzętu oraz poziomu samodzielności i umiejętności cyfrowych dzieci.** Dzieci przedszkolne i wczesnoszkolne wymagały większej uwagi i zaangażowania ze strony rodziców. Nie było tu mowy o łatwym łączeniu pracy z opieką.

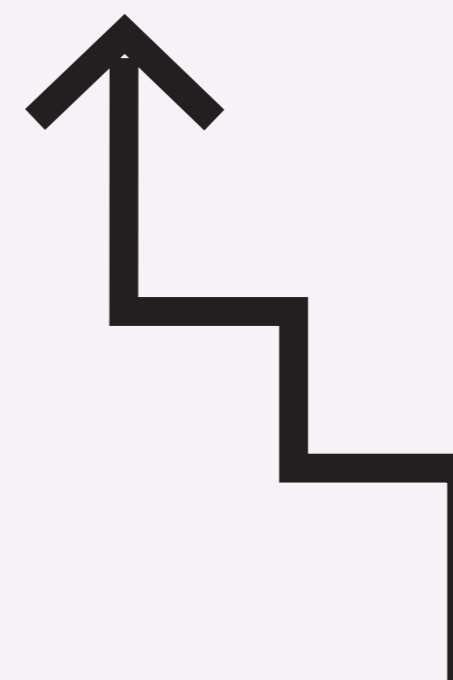
Zdaniem wielu rodziców uczniowie potrzebują kontroli i ciągłego nadzorowania ich edukacji. Narzędzia do nauki zdalnej ograniczyły taką rolę nauczycieli, więc w efekcie rodzice przejęli ją włączając się aktywnie w nauczanie.



Rodzicielska troska o dobro dzieci w wielu przypadkach brutalnie zderzyła się z realiami. Niejednokrotnie rodzice mierzyli się z trudnymi decyzjami. **Ciążyła na nich konieczność zabezpieczenia środków do życia, sprawowania całodobowej opieki nad dziećmi oraz bezpośredniego zaangażowania w proces edukacyjny.** Pogodzenie tych obszarów było ogromnym wyzwaniem.

**„Przejście przez ten początkowy etap było możliwe [sic!] tylko dzięki temu, że byłam w domu i mogłam pomóc dzieciom w adaptacji do nowej sytuacji.”**

(AR/PRZ/SZK)



[Moje dzieci] nie rozumieją, że mimo zmiany formy obowiązków szkolny nie zniknął i mail z poleceniem od nauczyciela jest tym samym, co polecenie wydane w klasie. (AR/SZK/ŚR)

Jeżeli chodzi o 5 klasę, to jest więcej lekcji online i to bardzo dobrze, bo kontakt z nauczycielami trochę bardziej mobilizuje ich do pracy. Niestety lekcje odrabiają wtedy, gdy my wracamy z pracy. Nieraz kończy się to po 22:00. Nie wszystkie dzieci chcą pracować samodzielnie. (AR/WCZ/SZK)

Nie jestem w stanie zajmować się pracą nad zadaniami szkolnymi, które trzeba mu czytać, gdy pracuję w domu. (AR/WCZ)

Trudny dla mnie jest fakt, że więcej grają w Fortnite, siedzą na Netflixie etc., ponieważ wykorzystują to, że tata jest w szpitalu, a mama przy komputerze. Jeszcze sobie nie poradziłam. Mam wyrzuty sumienia, że się nimi nie opiekuję tak jak powinnam. (AR/SZK)

Muszę wozić dzieci do pracy albo nie będziemy mieli za co kupić chleba. Jestem osobą samozatrudnioną. (AR/WCZ/SZK)

Jest trudno. Jak zwykle opieramy się o zasadę Polak potrafi. (AR/SZK)

# wyzwania projektowe

Jak możemy wspierać nauczycieli i pedagogów we **wdrażaniu innowacyjnych pomysłów**?

Jak **systemowo wspierać nauczycieli chcących eksperymentować z formułą nauczania** w szkołach publicznych?

Jak możemy stworzyć w szkole **kulturę organizacyjną opartą o innowacje**?

Jak możemy dostosować tradycyjną edukację w szkole do **indywidualnych potrzeb i zainteresowań uczniów**?

W jaki sposób uczniowie mogą **czuć się jak w domu** podczas lekcji w szkole?

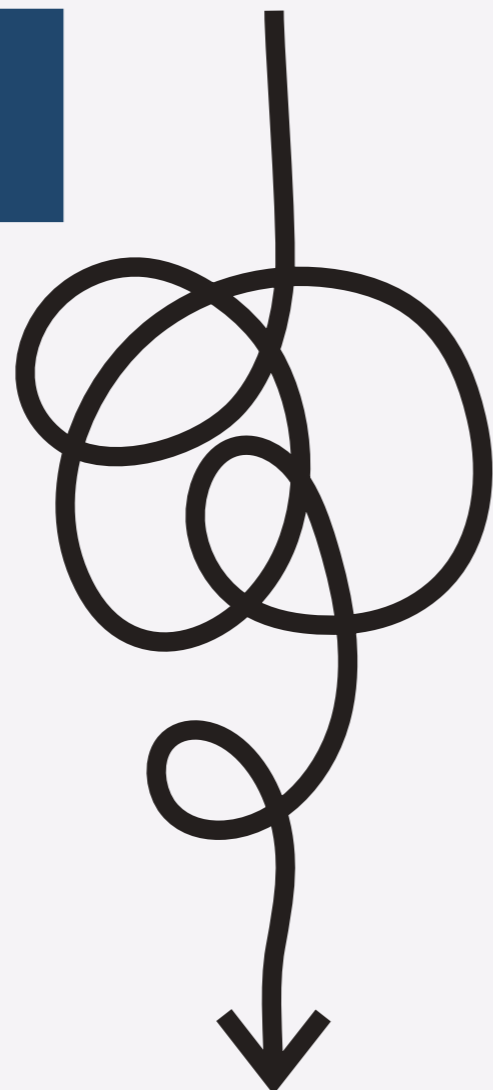
W jaki sposób uczniowie mogą **dopasować przestrzeń** szkoły do swoich indywidualnych potrzeb?

Jak możemy **pomóc opiekunom lepiej poznać szkolne życie swoich dzieci** i działania placówki?

W jaki sposób rodzice i opiekunowie mogą **wspólnie ze szkołą kształtować rozwój** swojego dziecka?

krok 2:

# redefinicja relacji



## /wartość technologii

Wymuszone przez zdalną edukację **wykorzystanie technologii wprowadziło nowy wymiar w budowaniu międzyludzkich relacji w szkołach**. Uczniowie wykorzystywali **większą swobodę w nawiązywaniu kontaktu online**, decydując na ile głęboko chcą się angażować i aktywnie wyznaczając granice. Rodzice potrzebowali **współpracy ze szkołą i wsparcia**, jednak ze względu na obciążenie pracą nauczycieli nie zawsze było to możliwe. Nauczyciele musieli stawić czoła wyzwaniom, jakie niesie ze sobą zdalne budowanie relacji, **ucząc się na żywym organizmie oraz – bardzo często – na błędach**.

# nauczycielki & nauczyciele

”

Zdalne nauczanie to znacząca zmiana sposobu komunikacji między nauczycielem a uczniami. Sprawia, że nauczycielom trudniej budować głębsze relacje, a podejmowane próby nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty.

**Technologia wciąż postrzegana jest jako tworząca dystans i utrudniająca empatyzację**, a relacje budowane online jako mniej wartościowe. Edukacja zakładająca kontakt jedynie online postrzegana jest jako niepełna, pozbawiona ludzkich interakcji i nie przynosząca odpowiednich efektów.

Kontakt osobisty w szkole pozwalał nauczycielowi na natychmiastową reakcję, dodatkowe wyjaśnienie czy zadbanie o inne potrzeby uczniów. Przejście na **zdalne nauczanie uniemożliwiło podążanie za uczniem poprzez bezpośrednią obserwację w klasie**. Zniknęła możliwość bieżącej kontroli i reakcji.

Mimo to w wielu przypadkach **na pierwszy plan wśród nauczycieli wysunęły się aspekt psychologiczny oraz emocjonalny**, a także zminimalizowanie dodatkowego stresu u uczniów. Było to często celowe działanie odsuwające na bok konieczność realizacji podstawy programowej, która wciąż oficjalnie obowiązywała w nowej rzeczywistości.

Najtrudniejszym było przekonanie wielu nauczycieli, że teraz najważniejszy jest uczeń, a nie podstawa programowa i sprawdziany! (AN/ŚR)

Wydaje mi się, że my dorośli sobie radzimy, a dla dzieci to będą wydarzenia traumatyczne, już nigdy o tym nie zapomną. (WN/SZK)

Najtrudniejszy jest brak realnego kontaktu z uczniami. Nie widząc uczniów trudniej jest ocenić ich aktualny stan emocjonalny i w odpowiedni sposób odpowiedzieć na ich potrzeby. (AN/ŚR)

Praktycznie nie mam kontaktu z uczniami, wysyłam materiały, nie widzę ich reakcji, nie zadają mi pytań jak podczas lekcji – to utrudnia pracę. (AN/ŚR)

[Minusem edukacji zdalnej jest] brak możliwości obserwacji umiejętności i reakcji dziecka na bodźce, których doświadcza w kontakcie z nauczycielem, rówieśnikami i w otoczeniu przedszkolnym. (AN/PRZ)

” Dużym problemem było dla mnie zdobycie adresów mailowych do rodziców. Nie mam dziennika elektronicznego, nie mogłam rozesłać zadań inną drogą. Część maili nie dochodziła. (AN/PRZ)

Poprosiłam rodziców o informacje zwrotne. Oficjalną i ogólnie obowiązującą formą komunikacji z rodzicami jest dziennik elektroniczny. Rodzice bardzo często nie korzystają z tego, wysyłam też maile. Rodzice mają też mój nr prywatny, tylko na sprawy bardzo ważne. Dzwonię lub piszę do rodziców i oni reagują, jak np. nie ma ucznia. Rozmowy telefoniczne, gdy jest coś niepokojącego. (WN/SZK)

Są przewidziane konsultacje dla chętnych rodziców. Jeśli jest potrzeba, mogą się kontaktować. Póki co nikt się nie kontaktuje. (WN/ŚR)

Nauczyciele utworzyli wspólną grupę z rodzicami do celów komunikowania się. (AN/PRZ)

Opieram się na doświadczeniu i wskazówkach nauczycieli mojego przedmiotu, którzy bez pomocy swoich szkół zorganizowali się w social mediach. (AN/SZK)

Współpracując z nauczycielami uczących [sic!] tych samych przedmiotów z różnych miast, dzielimy się radami i pomysłami. (AN/SZK)

”

W edukacji zdalnej nowego znaczenia nabierają umiejętność i chęć udzielania informacji zwrotnych przez uczniów, na co nakłada się **zdolność interpretacji nowych sygnałów przez nauczycieli.**

Informacje zwrotne napływały również częściej ze strony rodziców. Z jednej strony uruchomienie nowych środków kontaktu z rodzicami było problematyczne, z drugiej natomiast często okazywało się, że w wirtualnym świecie łatwiej o szybki kontakt i „załatwianie spraw”. Nauczyciele musieli wręcz niekiedy nakładać sobie samym granice, by nie być dostępnymi o każdej porze dnia i nocy.

Technologia ułatwia również **sieciowanie społeczności** i poszukiwanie wsparcia. Nauczyciele uruchamiali dodatkowe kanały komunikacji. **By stworzyć jak najlepsze doświadczenie uczniom, szukali wsparcia i dobrych praktyk również u współpracowników, także tych poza swoją placówką edukacyjną**, np. u nauczycieli zgromadzonych wokół grup na Facebooku.

„Autorytet nauczyciela zmalął –  
nasza znajomość technologii  
jest mniejsza niż uczniów,  
a polecenia wydawane mailem  
wydają się mniej istotne niż  
wydawane w klasie.”

(WN/SZK)

## uczennice & uczniowie

”

Mam dobry kontakt z nauczycielami. Starają się. Odpowiadają na pytania. Można z nimi rozmawiać na teamsach. Z koleżankami gadam na messengerze i coś tam robimy wspólnie na snapchacie. (WD/SZK)

Myślę, że uczniowie mniej się boją odezwać online niż miało to miejsce w klasie. To dla nich jakieś bardziej intuicyjne środowisko. Jedna uczennica nawet powiedziała, że łatwiej jej teraz o dobre oceny. (WN/SZK)

Uczniom brakuje rozmów, a nie tylko zadawania lekcji. (WN/WSZK)

Nie mam kontaktu z nauczycielami poza mailami, czasami wysyłam im życzenia mailem lub przez Librusa np. *miłego dnia* itd. Część odpowiada, część nie. Brakuje mi spotkań w cztery oczy, a nie przez komórkę czy laptop, brakuje mi rozmów, robienia wspólnych rzeczy. Tęsknię też za byciem w klasie. W domu nudno, a w klasie zawsze ktoś nas rozśmieszał, mogłam słuchać co mówią moi rówieśnicy, mogłam rozmawiać. (WD/SZK)

Mam lepszy kontakt z koleżankami niż miałam w szkole – mniej się kłócimy o głupoty, więcej rozmawiamy. (WD/SZK)

Dzieciaki o skłonnościach bardziej introwertycznych łatwiej przeżywają tę sytuację niż ekstrawertycy. U tych dzieci łatwo zauważyć tęsknotę za byciem wśród ludzi. (WN/SZK)

Uczniowie posiadają większą swobodę w budowaniu relacji w świecie wirtualnym. **Mają większą decyzyjność w procesie komunikacyjnym, wyznaczają granice i aktywnie je kształtują.**

Relacje budowane online dają uczniom nową zaskakującą jakość. To środowisko, które pozwala na **wyrównanie pozycji**, zmniejsza dystans pomiędzy uczniem a nauczycielem.

Często **dzieci w świecie online czują się pewniej niż ich nauczyciele czy rodzice.** Jako cyfrowi tubylcy (ang. *digital natives*) znają go od najmłodszych lat. Wiedzą jak w takim środowisku budować i utrzymywać znajomości. Kompetencje, których wymaga nauka zdalna – np. **sieciowanie online, współpraca horyzontalna, szybkie wyszukanie i przyswojenie informacji** – są dla nich niemal naturalne.

Nie oznacza to jednak, że nie tęskniły za bezpośrednim kontaktem. **Potrzeba kontaktu z kolegami i nauczycielami stawała się tym silniejsza im dłużej trwała izolacja.** Dla części uczniów wspólne doświadczenie zmiany okazały się natomiast szansą pogłębienia dotychczasowych relacji z koleżankami i kolegami w klasie.

Wydaje się, że próby zachowania relacji w czasie izolacji zależały bardziej od własnej inicjatywy dzieci i rodziców, choć zdarzały się przypadki zlecenia uczniom, zwłaszcza starszym, wykonywania **wspólnych projektów edukacyjnych.**



# rodzice & opiekunowie

”

Sytuacja bardzo zbliżyła rodziców i nauczycieli, rodzice dostrzegają jak ważna jest rola nauczyciela w wychowaniu dzieci i jak wiele wysiłku i pracy wkładają w swoją pracę. (AN/PRZ)

Doceniam, że nauczyciele bardzo chcą dać dzieciom choć namiastkę normalnej szkoły. (AR/PRZ/WCZ/SZK)

Rodzice chętnie współpracują, jednak z każdym dniem można odczuć, że jest to dla nich męczące. Nie z wszystkim potrafią sobie poradzić, czasem wynika to z braku czasu. (AN/PRZ)

Plusem jest większe zaangażowanie rodzica i jego świadomość rozwoju dziecka oraz budowanie relacji na innym polu. (AN/PRZ)

Osoby napisały, że są bardzo zachwycone, że szkoła daje radę, że dzieci są zaradne i samodzielne i że się staramy. Nie było niczego negatywnego. Nie możemy przejąć za rodziców [odpowiedzialności] za kwestie wychowawcze. Rolą rodziców jest wspieranie dzieci. Czasami proszę rodziców, aby czegoś dopilnowali, np. przeczytania lektury. Abyśmy mówili jednym głosem. (WN/SZK)

Mimo znacznych trudności, **wspólne doświadczenie kryzysowej sytuacji zbudowało dobry fundament pod wzajemną współpracę.** Rodzic poprzez bezpośrednie zaangażowanie w edukację dziecka stał się partnerem nauczyciela, nauczyciel wspierał rodziców w rozwoju nowych kompetencji. Łatwiej było o wzajemną empatię i zrozumienie. **Obie grupy do współpracy skłonił wspólny cel: dobro dzieci.**

Rodzice i opiekunowie potrzebowali współpracy ze szkołą i wsparcia, szukali rozwiązań, które nie angażowały ich czasowo i pozwalały zachować im pozory normalności, ale także dawały świadomość i poczucie, że ich dzieci są odpowiednio zaopiekowane.

**Opiekunowie doceniali zaangażowanie i wysiłek włożony w edukację dziecka przez wspierających i kreatywnych nauczycieli.**

Jednak ze względu na duże obciążenie pracą **nie zawsze możliwy był stały kontakt oraz zaadresowanie każdego problemu.** Rodzice dostrzegali, że szkoły i nauczyciele również mierzą się z dużymi wyzwaniami.

Chociaż w zdalnej edukacji pojawiły się nowe narzędzia komunikacji między nauczycielami a uczniami i rodzicami, to nadal były to tylko i wyłącznie narzędzia. Jako takie nie są ani lepsze, ani gorsze niż dotychczasowe. Jakość kontaktu między opiekunami i nauczycielami zależy od chęci i zaangażowania po obu stronach.

Najlepiej z budowaniem relacji w świecie online poradziły sobie te jednostki edukacyjne, które już wcześniej **stawiały na silną i wartościową komunikację oraz opierały swoje działania o zaufanie.** Często o takie zaufanie łatwiej w mniejszych szkołach oraz w małych miejscowościach, gdzie bliskość relacji między kadrą a rodzicami jest dodatkowo wzmocniona poprzez bliskość sąsiedzką.

Rodzice pytani o to, jak wyobrażają sobie relacje z nauczycielami po otwarciu szkół podkreślali, że bardzo istotna byłaby dla nich **redefinicja relacji: zbudowanie partnerstwa,** w którym rodzic w kontaktach ze szkołą nie byłby petentem, ale kimś, kogo pomysły są doceniane, a obawy wysłuchiwane i adresowane. Nie mieliby nic przeciwko temu, by włączyć nowe zasoby technologiczne, które ten kontakt by ułatwiały. Odpowiednio zaprojektowana i zbalansowana relacja między rodzicami a nauczycielami miałaby pozytywny wpływ nie tylko na funkcjonowanie szkół, ale również rodzin.

„Moja szkoła od zawsze w swoich głównych wartościach ma współpracę i budowanie społecznych kompetencji. Chyba dlatego ta sytuacja pandemiczna nie była dla nas aż takim dużym wyzwaniem, jak dla innych szkół, o których słyszałam.”

(WN/SZK)

”

Szkoła i nauczyciele są bardzo wyrozumiali, wspierają dzieci w tym trudnym dla wszystkich czasie. (AR/PRZ/SZK)

[...] jestem bardzo mile zaskoczona, że nauczyciel z tego przedmiotu [wf] wysłał filmiki i zadania, które dzieci powinny robić ćwicząc. (AR/PRZ/SZK)

Każda szkoła musiała wyważać te same otwarte już gdzieś drzwi. Ile w tym było bezsensownie zmarnowanej energii :- (AR/WCZ/ŚR)

Nauczanie powinno być traktowane bardziej holistycznie. Rodzic powinien być partnerem w rozwoju dziecka, a nie traktowany przez szkołę jako petent. (AR/PRZ)

Wykonywanie wszystkich obowiązków domowych, zawodowych i opiekuńczo-wychowawczych oraz dydaktycznych w dłuższej perspektywie może mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie mojej rodziny. (AR/WCZ/SZK)



# wyzwania projektowe

W jaki sposób nauczyciele mogą **budować szkolne relacje online, tak aby zmniejszyć dystans związany z korzystaniem z technologii?**

Jak możemy **nadać „ludzką twarz” relacjom online** podczas nauki zdalnej?

Jak możemy **skrócić dystans pomiędzy uczniem a nauczycielem, tak aby stali się oni równorzędnymi partnerami?**

W jaki sposób możemy **zwiększyć wpływ uczniów na kształt relacji** z nauczycielami?

Jak możemy **przenieść swobodę świata wirtualnego na zajęcia w szkole**, tak aby uczeń czuł się pewniej?

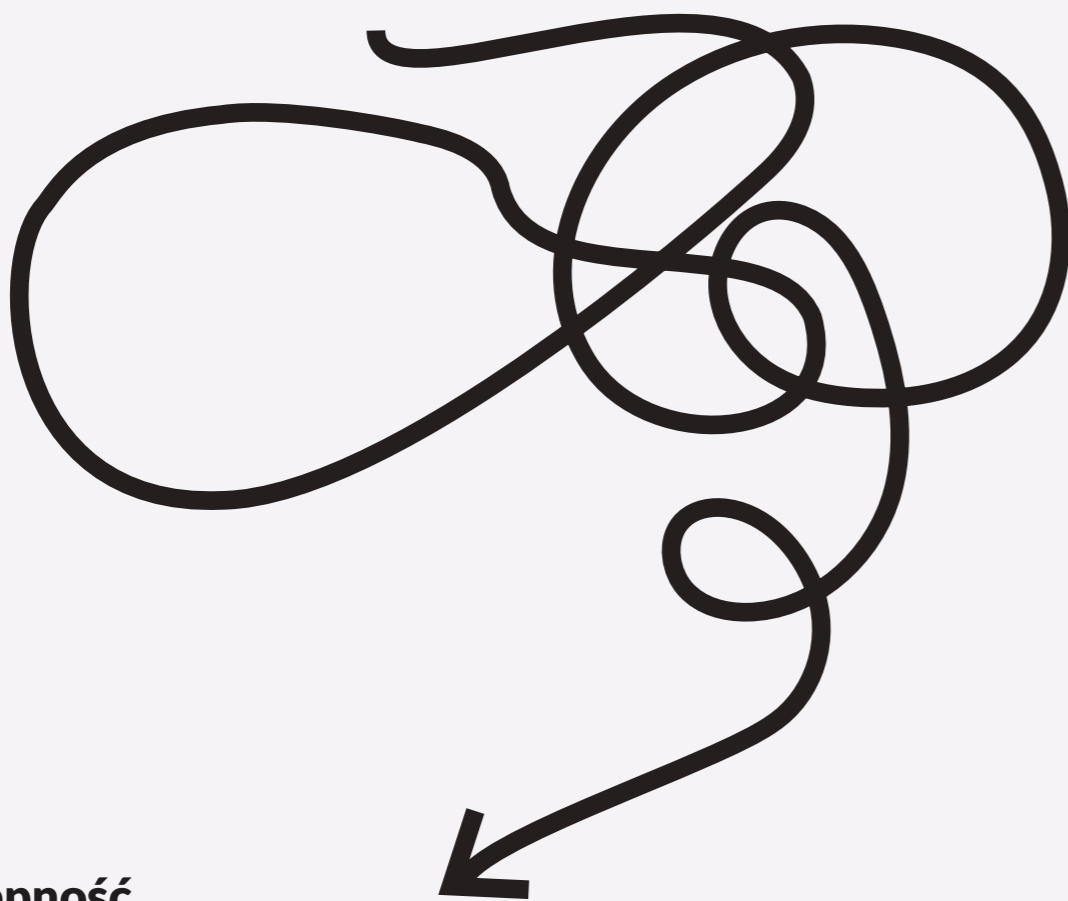
W jaki sposób możemy **budować fundament współpracy rodziców i opiekunów z nauczycielami**, mając za wspólny cel edukację dziecka?

W jaki sposób możemy **angażować rodziców i opiekunów w edukację dziecka?**

Jak możemy pomóc rodzicom i opiekunom wzajemnie się **wspierać i wymieniać doświadczeniami?**

krok 3:

# równe szanse



## /(nie)dostępność

Wyszkolenie w istotny sposób **wpływa na nasze funkcjonowanie w społeczeństwie i rolę, które w nim pełniemy**. Dlatego tak duży nacisk kładzie się na równy dostęp do edukacji. W Polsce system edukacji jest **powszechny**, co oznacza, że każdy ma prawo do nauki, a do ukończenia 18 roku życia jest ona obowiązkowa. Zamknięcie szkół i masowe przejście na nauczanie zdalne obnażyło jednak **problem wykluczenia cyfrowego, ekonomicznego i społecznego**.

# nauczycielki & nauczyciele

Normą XXI wieku jest to, że każdy posiada przynajmniej jedno urządzenie, które jest w stanie łączyć się z internetem, a tym samym może zostać wykorzystane jako pomoc w procesie nauczania zdalnego.

Paradoksalnie, **wysoki poziom cyfryzacji społeczeństwa z jednej strony uczynił nauczanie zdalne możliwym**, a z drugiej sprawił, że **kwestia nierównego dostępu do technologii została zbagatelizowana**. Przyjęta hipoteza twierdząca, iż każdy ma dostęp do technologii wystarczającej do zdalnej nauki, podczas kryzysu pandemicznego okazała się błędna i miała szeroko idące konsekwencje.

Niewystarczające zaplecze sprzętowe oraz brak wdrożonych standardów pracy na nowoczesnych narzędziach i systemach cyfrowych zmusił nauczycieli do pracy z wykorzystaniem prywatnych zasobów i poszukiwania indywidualnych rozwiązań cyfrowych. W niektórych przypadkach nauczyciele kupowali sprzęty z prywatnych środków, aby usprawnić prowadzenie lekcji.

Konieczne stało się **przearanżowanie treści nauczania w taki sposób, aby były one dostępne zdalnie dla uczniów**. Czasami wiązało się to z tworzeniem tych treści od nowa. Pociągnęło to za sobą również zmiany w podejściu do prac domowych, sprawdzania zdobytej wiedzy oraz sposobu oceniania.



Oczekiwane jest od nauczycieli posiadanie i wykorzystanie swojego prywatnego sprzętu, zgodnie z przekonaniem że „każdy ma przecież internet w telefonie”. (AN/ŚR)

Pracujemy na własnym sprzęcie domowym. Rozsyłam zadania prywatnym mailem, nie mam skrzynki przedszkolnej. (AN/PRZ)

[Szkola mi wsparcia] nie dała, oprócz narzucenia kolejnych obowiązków. Praca na własnym sprzęcie i korzystanie z własnego telefonu. (AN/ŚR)

W tej sytuacji kieruję się przede wszystkim swoją intuicją, nabytą samodzielnie wiedzą i wykorzystuję własny sprzęt, zakupiłam również za własne pieniądze tablet graficzny. (AN/ŚR)

To dobry czas, żeby trenować ocenianie wspierające oraz kształtujące. Uczniom trzeba zapewniać informację zwrotną i zachęcać ich, aby wzajemnie również oferowali sobie *feedback*. (WN/ŚR)

”

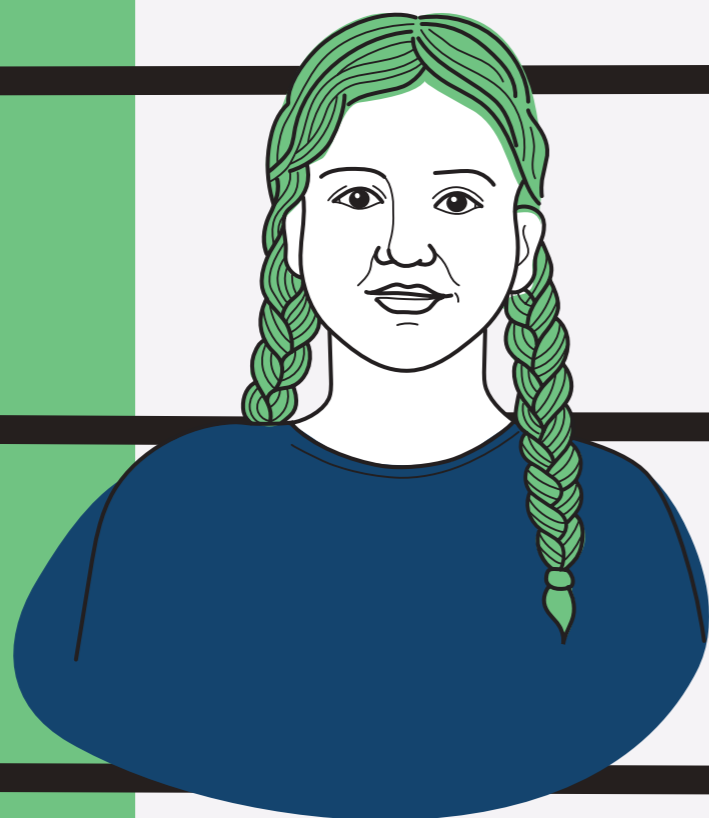
Nie spotykam się na wideokonferencjach ze względu na braki w wyposażeniu uczniów, więc muszę na nowo opracowywać materiały tak, aby były one zrozumiałe bez mojej obecności. (AN/ŚR)

Nie da się tego zrobić rzetelnie i prawdziwie. Dla dzieci sytuacja „zasiadania” przed ekranem też jest stresująca i trudna. Komuś nie działa głośnik, ktoś nie ma kamery. Wszyscy udajemy, że wszystko jest tak, jak w klasie. (AN/WCZ)

Zdalne nauczanie nie jest dla mnie problemem, ale często pojawiają się inne problemy, typu brak zasięgu do internetu czy jego przeciążenie. (AN/SZK)

Nawet ci nauczyciele, którzy szybko przestawili się na nauczanie zdalne – zarówno merytorycznie, jak i sprzętowo – mierzyli się z **problemami związanymi z przepustowością i stabilnością łącza internetowego**. Rozwiązania, które spełniały wymagania codziennego użytkowania, nie sprostały znacznie większemu obciążeniu związanemu z przeniesieniem całego nauczania do sfery online.

Nauczyciele i uczniowie znaleźli się w sytuacji, w której **nie mieli zapewnionej bezpiecznej i komfortowej przestrzeni do nauczania zdalnego**. W wielu przypadkach brakowało również jasnych wytycznych odnośnie tego, jak taką przestrzeń mogą stworzyć. Pojawiło się ryzyko wystąpienia cyberzagrożeń m.in. **narażenia na przemoc cyfrową czy niekontrolowane przetwarzanie danych osobowych**.



# uczennice & uczniowie

”

Najtrudniejsze jest rozwiązywanie zadań z dzieckiem w domu na telefonie, gdyż nie mamy innego sprzętu w domu. (AR/WCZ)

Najpierw trzeba było pożyczyć w rodzinie drugi komputer, bo dwoje dzieci z tego samego liceum mają zajęcia w tym samym czasie. (AR/PRZ/WCZ/ŚR)

Nie każde dziecko ma dostęp do internetu czy odpowiednich urządzeń, bądź też ilość urządzeń umożliwiających naukę zdalną jest nieadekwatna do liczby dzieci mieszkających w danym miejscu. (AN/PRZ)

Nie jest jasne co z uczniami, którzy nie mają możliwości uczyć się ze względu na braki sprzętowe lub np. trudną aktualnie sytuację rodzinną, która uniemożliwia im naukę. (AN/ŚR)

Niestety nie mam takiej wiedzy [dot. sprzętu dostępnego uczniom], kiedy zapytałam w szkole o wykluczenia – nikt nie miał wiedzy na ten temat. Prawdopodobnie dlatego, że nie było to potrzebne. (AN/ŚR)

U nas tu było trochę inaczej. My po prostu pojechaliliśmy do naszej szkoły, powiedzieliśmy, że potrzebujemy takiego sprzętu i szkoła nam ten sprzęt pożyczyła. Gdybyśmy nie mieli tych dwóch komputerów ze szkoły, to byłoby beznadziejnie. (WR/SZK)

Dla uczniów wykluczenie przybierało różne formy: związane z dostępnością sprzętu, ograniczeniami wynikającymi z miejsca, w którym żyją, z sytuacją rodzinną i specyficznymi potrzebami. Zostali zamknięci w domach czy mieszkaniach, mieli ograniczoną możliwość realizowania swoich zainteresowań i form spędzania czasu wolnego.

**Mieszkania nie zawsze zapewniają możliwość takiego podziału przestrzeni, który sprzyja efektywnej nauce.**

**Podobnie jest ze sprzętem.** Nawet jeśli jest wystarczający do użytkowania codziennego, często jego ilość i funkcjonalności nie są dostosowane do wymagań nauczania zdalnego. Ograniczało to w szczególności możliwość uczestniczenia w lekcjach online. Były rodziny, w których na trójkę dzieci przypadał jeden komputer, bądź które w jednym pokoju musiały w tym samym czasie uczestniczyć w swoich lekcjach, niekiedy bez słuchawek.

Szkoły często nie dysponowały informacjami na temat tego, w których rodzinach występują największe braki. Pomoc, jakiej mogły udzielić, była ograniczona. **Niektóre z dzieci poprzez wykluczenie sprzętowe czy przestrzenne po prostu zniknęły nauczycielom z radaru** i przestały pojawiać się na lekcjach online.

# rodzice & opiekunowie

”

Szkoła wysyłała materiały do drukowania – a drukarki nie mamy. Dziecko nie umie jeszcze czytać, a nauczyciele wysyłali materiały, które trzeba było czytać dzieciom i rozwiązywać z nimi. (AR/WCZ)

Trudno w domu wielorodzinnym zorganizować dziecku przestrzeń, kiedy dziecko ma pokój z młodszym lub starszym rodzeństwem. (AR/WC/SZK)

Przerw brak, a może są zbyt często, bo dekoncentracja pełna. Tu brat coś mówi, tu wyświetli się jakiś artykuł, reklama. Tu śnieg za oknem spadnie. Każdy powód dobry. Nikt nie pomyślał o dzieciach, które nie mają wsparcia dorosłych. (AR/SZK)

Potrzeba komputerów i pokoi, by zagwarantować cichą przestrzeń do nauki i pracy każdemu z domowników. (AR/SZK)

Nie poradziłam sobie [z sytuacją zamknięcia szkół], bo nie stać mnie na zakup nowego sprzętu. (AR/PRZ/SZK/ŚR)

W liceum starszej córki [...] rodzice wynegocjowali specjalne warunki zakupów komputerów poleasingowych dla uczniów. (AR/WCZ/ŚR)

Odpowiedzialność za wyrównanie szans w dostępie do edukacji została przeniesiona na rodziców. Podstawowe potrzeby dotyczące sprzętu i miejsca często nie mogły jednak zostać zrealizowane.

Przyczyn można upatrywać w szybkim tempie wprowadzenia edukacji zdalnej oraz braku środków. Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na zakup dodatkowego sprzętu, nie wspominając o dostosowaniu mieszkania do nowych potrzeb. Zamknięcie szkół i wielu miejsc pracy w tym samym czasie zaowocowało tym, że **wiele mieszkań znalazło się u granic swoich możliwości pojemnościowych.**

Izolacja i przeniesienie w świat online spowodowały mniejszą dostępność usług edukacyjnych i terapeutycznych. Szczególnie w pierwszych tygodniach **zabrakło np. wsparcia logopedycznego dla dzieci z problemami wymowy, przerwane zostały wszystkie zajęcia dodatkowe, artystyczne czy sportowe.**

W przypadku dzieci starszych pojawił się również **problem braku specjalistycznej wiedzy z zakresu wielu przedmiotów.** Rodzice nie byli w stanie zaoferować takiego wsparcia i wytłumaczenia, jakie oferują nauczycielki.

”

Również **rozbudowane prace domowe powodowały dodatkowe obciążenie dla rodziców.** Ich wykonanie przez uczniów często wiązało się z kupnem odpowiednich materiałów, czyli z wygospodarowaniem czasu, poniesieniem nakładów finansowych, a przede wszystkim wyjściem z domu w tak newralgicznym i niepokojącym momencie.

Wyzwaniem było również **zapewnienie dzieciom możliwości realizacji swoich zainteresowań i pasji** w taki sposób, aby nie wiązało się to z ciągłym przesiadywaniem przed ekranem telewizora albo komputera. Energia dzieci musiała być gdzieś spożytkowana, a ujścia zostały istotnie ograniczone.

„Nadal bardzo trudno jest pracować, ponieważ dzieci wymagają co chwila pomocy ze sprzętem, oprogramowaniem, materiałami dydaktycznymi, a potem pracą samodzielną.”

(AR/WCZ/ŚR)

Jeśli dziecko ma specjalne potrzeby określone w opiniach PPP, to w tym momencie nie są respektowane. (AR/SZK)

[Zamknięcie szkół] zaburzyło rytm dnia, dziecko mimo przekazywanych wiadomości nie zawsze je rozumiało i musiałam przyjmować rolę nauczyciela wspomagającego. (AR/SZK)

Jest zadanych dużo prac plastycznych, do których trzeba mieć sporo materiałów. (AR/WCZ)

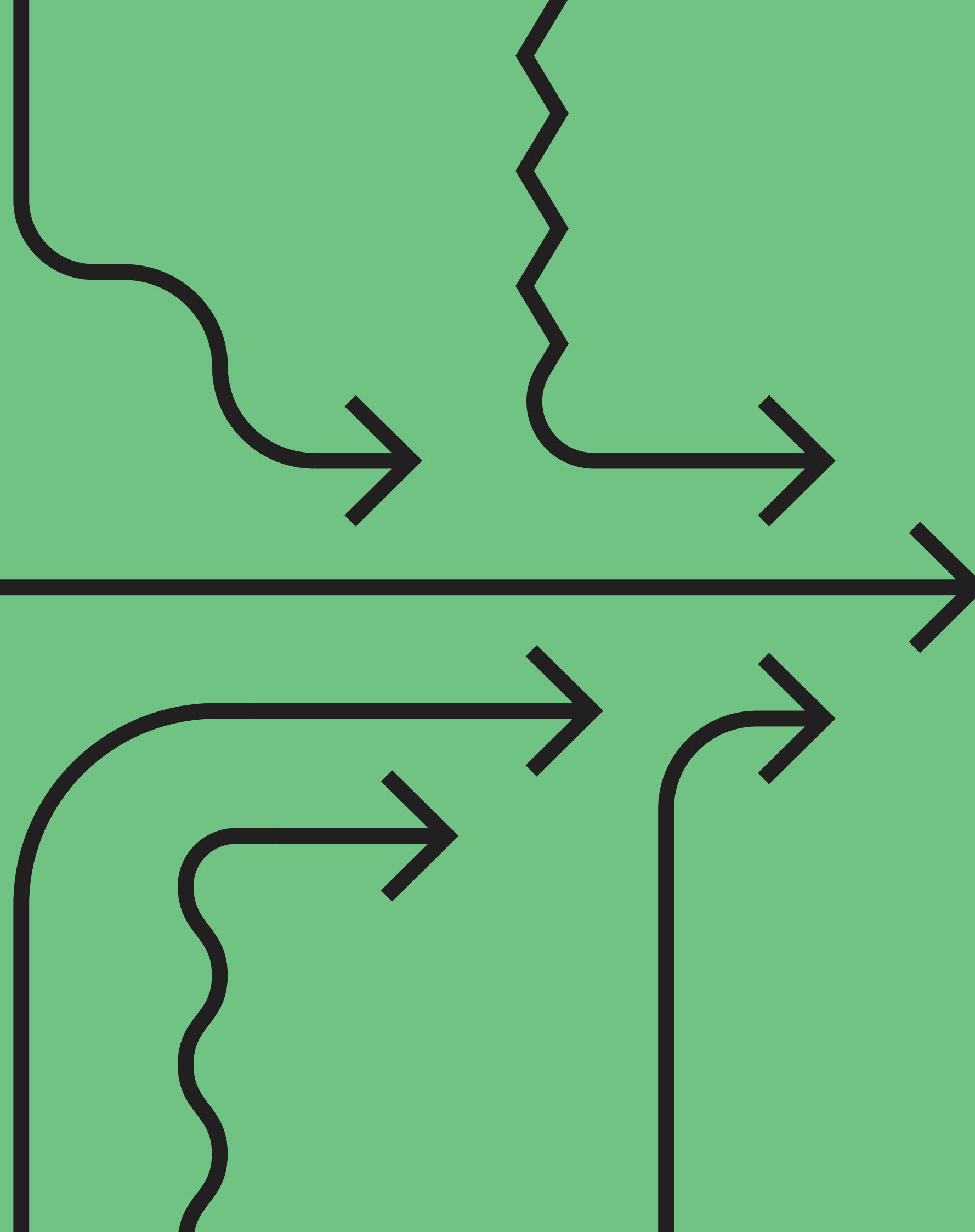
Zadania z niektórych przedmiotów są zaskakujące – prace pisemne z wf, zadania wymagające zakupu materiałów, wykonywanie doświadczeń. (AR/SZK)

Chyba nie ma nic gorszego niż posadzić dziecko przed TV na tyle godzin. (AR/PRZ)

[Problem to] brak możliwości wyjścia moich dzieci, bo mają swoje pasje, a zostały uziemione. (AR/SZK/ŚR)

My jako rodzice musimy chodzić do pracy, a dzieci całymi dniami siedzą przed komputerem. (AR/WCZ/SZK)

# wyzwania projektowe



Jak możemy **wypracować i ujednolicić w szkołach standardy pracy** z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych?

Jak możemy **zapewnić dzieciom równy dostęp do edukacji**, niezależnie od ich specyficznych potrzeb i sytuacji rodzinnej?

Jak **angażować różnorodne instytucje publiczne**, aby wspierały wyrównanie szans edukacyjnych?

Jak możemy **prowadzić edukację zdalną, gdy uczeń nie ma laptopa**?

W jaki sposób szkoła i instytucje publiczne mogą **wspierać osoby mniej uprzywilejowane** poprzez bardziej elastyczne zarządzanie swoimi zasobami?

Jak możemy **zwiększać niezależność uczniów** i ich samodzielność w procesie edukacji?

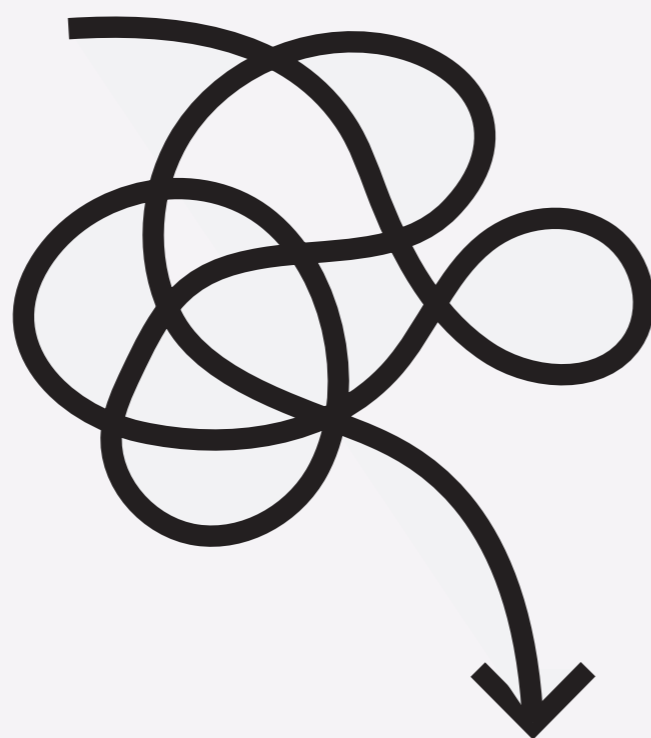
Jak możemy **dopasować edukację zdalną do realnych możliwości** samodzielnej nauki dzieci?

W jaki sposób nauczyciele mogą **zapobiegać zagrożeniom związanym z przemocą cyfrową**?

krok 4:

# nowy rytm

# szkoły



„Plusy edukacji zdalnej to zyskany czas i wygoda. Począwszy od wygodnego krzesła, dobrze widocznej „tablicy”, możliwości napicia się wody czy zjedzenia czegoś. Nie tracę też czasu na zbędne czynności.”

(AN/ŚR)

## /aranżacje własne

Nowy rytm spowodował reorganizację życia nauczycieli, uczniów i rodziców. Po początkowych problemach i po burzliwym okresie adaptacji, przyniósł **nowe możliwości elastycznego zarządzania czasem i ustalania priorytetów**. To mniej formalności i więcej swobody i niezależności.

# nauczycielki & nauczyciele

”

**Uwzględnienie różnego tempa nauki, lepsze jego dopasowanie do konkretnych uczniów i uczennic, możliwość łatwiejszego zaadresowania poszczególnych potrzeb** – to zalety edukacji zdalnej, jakie zauważali nauczyciele.

Jeśli chodzi o komfort pracy, to edukacja zdalna pozwoliła na **mniejsze zużycie materiałów, brak dojazdów do pracy czy zmniejszenie części obowiązków** (np. dyżurów na przerwach, przygotowywania uroczystości, wycieczek).

Część osób oczekiwała od szkoły pomocy w doposażeniu miejsca pracy, ale nie zawsze ją otrzymała. Inni z kolei docenili **możliwość dopasowania stanowiska pracy do swoich potrzeb** – użycia wygodnych mebli, własnego wyposażenia czy sprzętów, które niejednokrotnie są lepsze niż szkolne.

Większa elastyczność w organizacji czasu pracy również oceniana była dwójako. Z jednej strony zdalna edukacja pozwoliła na **więcej przerw w dogodnym czasie**, z drugiej dla części osób jeszcze trudniejsze stało się **zachowanie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym** (*work-life balance*). Doszły m.in. zdalne rady pedagogiczne czy intensywniejszy niż zwykle kontakt z rodzicami prowadzony do wieczora.

Mam wrażenie, że z niektórymi uczniami pracuje się lepiej zdalnie, np. z uczniami z depresją, którzy często unikają kontaktu z rówieśnikami. (AN/ŚR)

[Zalety nauki zdalnej to] oszczędność czasu dotarcia do szkoły, oszczędność papieru, kredy, kserokopiarek. (AN/ŚR)

[Co jest najtrudniejsze:] oddzielenie czasu prywatnego od czasu poświęconego na pracę. Ogromna ilość czasu poświęcanego na pracę, zmęczenie i frustracja. (AN/ŚR)

Ja staram się być zawsze dostępna. Więc jak rodzic pisze wieczorem, to mimo że jestem po godzinach, sprawdzę i odpiszę. Chyba nie nauczyliśmy się jeszcze sobie wyznaczać granic, a w tej edukacji zdalnej granice między pracą a czasem po pracy się zacierają. (WN/SZK)

”

Wiem jak mogłabym przeprowadzić zajęcia, ale z racji ilości osób w mieszkaniu, małego dziecka, samopoczucia zdrowotnego, jest to bardzo trudne do realizacji. (AN/ŚR)

Nauczyciele zawsze dużo pracowali w domu, w weekendy, nocami :) Teraz jednak nie zawsze mają czas na wsparcie własnych dzieci. (AN/ŚR)

Nowy rytm kształtował się z pewnymi oporami. Mimo że nowe narzędzia otworzyły kadrze przestrzeń do eksperymentowania, to jednak **nawet najbardziej otwarci i elastyczni nauczyciele nie działają w próżni. Musieli odpowiadać na oczekiwania dyrekcji oraz kuratorium** i – mimo całkowicie nowych warunków – rozliczać się z niezakończonej realizacji programu.

Warto zwrócić uwagę na to, że nauczyciele zostali postawieni nie tylko w nowej sytuacji zawodowej, ale również w **nowej sytuacji życiowej**.

Pogodzenie obowiązków osobistych z zawodowymi było nie lada wyzwaniem. Konieczność opieki nad dziećmi, które także zostały w domu, w połączeniu z ogromnymi nakładami pracy i czasu potrzebnymi na przystosowanie się do zdalnej formy nauczania, spowodowały przemęczenie i frustrację.

**Dzieci mogły stać się aktywnym ogniwem w budowaniu własnego procesu edukacyjnego.** Część uczniów doskonale odnalazła się w nowej sytuacji, choć niekoniecznie tak, jak oczekiwaliby tego nauczyciele i nauczycielki. Rytm dnia narzucany sobie przez dzieci miał na celu zminimalizowanie czasu poświęconego na naukę i **bardziej efektywne wykorzystanie czasu**, aby mieć „szkołę z głowy”.

Stałe godziny wyznaczane były przez lekcje online, które jednak nie wszędzie funkcjonowały. **Dzieci częściej mogły dopasować rytm nauki do własnych potrzeb i preferencji.** Skupiały się na kwestiach dla nich wartościowych. Szybko wykonywały obowiązki szkolne, które nie wzbudzały zainteresowania, były dla nich nudne lub nieprzydatne. Wolały ten czas przeznaczyć na realizowanie hobby, pasji i odpoczynek. Wartość większej ilości czasu na pasję i zainteresowania dzieci dostrzegali również rodzice.

Gdy **odeszła konieczność dojazdów i rytm dnia zwolnił**, uczniowie mieli więcej czasu. Z drugiej strony aktywny wypoczynek był utrudniony, a spotkania z rówieśnikami uniemożliwione. Przerwane zostały nie tylko zajęcia szkolne, ale i dodatkowe, takie jak taniec czy basen.

”

Dostaję zadania na maila, dziennie uczyć się może dwie godziny. Dla mnie fajnie jak coś nie wymaga dużo czasu. Ale czy uczyć się wystarczająco? Chyba nie. (WD/SZK)

Edukacja ma służyć moim dzieciom, a nie moje dzieci edukacji. (WR/WCZ/SZK/ŚR)

Ważniejsze jest, żeby umieć eksplorować siebie i świat i kultywować swoje talenty. (WR/WCZ/SZK)

Chciałabym, aby w szkole, oprócz podstawowych przedmiotów, np. język polski i matematyka, pozostałe były dodatkowymi, które można wybierać według własnych upodobań, np. malarstwo, ceramika, śpiew itd. Zapisałabym się na ceramikę! (WD/SZK)



# rodzice & opiekunowie

”

Merytorycznie dzieci muszą dużo robić i szukać samodzielnie. Z dnia na dzień stali się studentami zaocznymi. (AR/WCZ/ŚR)

Ich skrzynki wyglądają jak nasze skrzynki służbowe! Pierwsza godzina to „odgarnianie śniegu”. (AR/SZK/ŚR)

Razem ustalamy plan na dnia na podstawie planu zajęć, żeby dziecko uczestniczyło w planowaniu i miało poczucie uczestniczenia w decyzjach. (AR/WCZ)

Poradziliśmy sobie w ten sposób, że nie ważne co się dzieje :) do południa ogarniamy lekcje z dziećmi i dzięki temu dzieci popołudnie mają dla siebie do zabawy, czy żeby pouczyć się np. czytanki, gdzie ja im nie jestem za bardzo potrzebna do tłumaczenia, a ja zasiadam do swojej pracy. [...] Przerwy robimy praktycznie wtedy, gdy dzieci czują, że potrzebują chwili na odpoczynek. (AR/PRZ/WCZ)

**Ustalenie nowego rytmu dnia i żonglowanie obowiązkami wymagało wspólnej pracy i zaangażowania całej rodziny.** Nauka niejednokrotnie zaczynała się po południu, gdy rodzice kończyli pracę, i trwała do późnego wieczora. Uwaga dzieci o tej porze bywała już jednak – ze względu na zmęczenie – mocno rozproszona.

Wyzwaniem była też znacznie większa odpowiedzialność, która nagle spadła na dzieci. Przytłoczyło to niejedną rodzinę. Nie pomógł fakt, że materiału było bardzo dużo, zwłaszcza na początku, gdy wszyscy docierali się w nowym systemie.

Środkiem zaradczym bywał **wspólnie uzgodniony plan dnia uwzględniający indywidualne potrzeby dzieci, ale wyznaczający jednak pewne ramy**, dający poczucie normalności i stabilności.

Doceniano także plusy nowego planu dnia, m.in. czas zaoszczędzony na dojazdach. Dzieci mogły dłużej spać. Poranki mogły stać się spokojniejsze.

”

Możliwe stało się też **kontynuowanie nauki z dala od domu.** Zwłaszcza późniejszym okresie pandemii, kiedy stopniowo odmrażano gospodarkę i powróciła możliwość swobodniejszych wyjazdów i krótkookresowych wynajmów. **Część rodzin miała okazję doświadczyć w pewnym sensie życia cyfrowych nomadów**, a dłuższy wyjazd nie powodował konieczności przerwania kontaktu uczniów z nauczycielami.

Problemem bywał sposób wykorzystywania przez szkołę narzędzi internetowych. Rodzice, podobnie jak ich dzieci, dostrzegali znaczące różnice między zajęciami prywatnymi czy webinariami, w których uczestniczą w wolnym czasie, a lekcjami przeprowadzanymi online.

Rodzice zauważali, że **poszczególni nauczyciele mają dobre pomysły na sposób pracy z dziećmi, jednak brakuje systemowego rozwiązania w tym obszarze.** Zbyt dużo zależy jeszcze od szczęścia, trafienia na konkretnego nauczyciela czy nauczycielkę z pasją.

Nauczyciele po prostu powinni zrobić kurs u blogerów, którzy już dawno robią atrakcyjne webinary. (AR/PRZ)

Ktoś przychodzi, mówi, dziecko zapisuje. Ja się tak uczyłam i moje dzieci się tak uczą, a w międzyczasie świat się bardzo mocno zmienił. (WR/WCZ/SZK/ŚR)

Ta sytuacja obnażyła, że szkoła służy do przechowywania dzieci. A proces nauczania polega na drukowaniu, kolorowaniu i wklejaniu do zeszytu albo wypełnianiu podręcznika. To może robić ktokolwiek. Nie mówimy tu o nauczaniu, tylko o taśmowym podawaniu wiedzy. (WR/WCZ)

# wyzwania projektowe

Jak sprawić, by szkoła publiczna czerpała z dorobku **edukacji domowej, demokratycznej i nieformalnej?**

Jak włączyć uczniów w **tworzenie przestrzeni edukacyjnych oraz w samoorganizację nauki?**

Jak możemy zorganizować zdalną naukę, by nauczyciele **nie musieli bazować na własnym sprzęcie i materiałach?**

W jaki sposób nauczyciele razem z uczniami mogą **tworzyć klasę na swoich zasadach?**

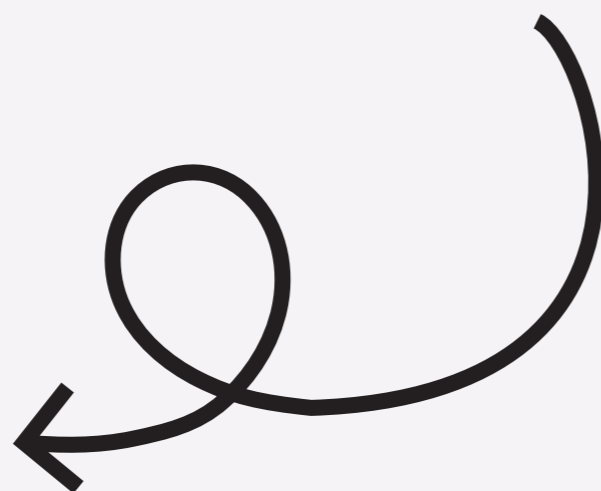
W jaki sposób można **stworzyć różnorodną i kreatywną przestrzeń szkolną** odpowiadającą na zmieniające się potrzeby nauczycieli i uczniów?

Jak możemy **otworzyć szkołę na rodziców i opiekunów?**

W jaki sposób szkoła może wykorzystać swoje zasoby, żeby **odciążyć rodziców i opiekunów znajdujących się w trudnej sytuacji?**

krok 5:

# rozwój kompetencji



## /szkoła życia

Nowa forma funkcjonowania systemu edukacji i ról poszczególnych zaangażowanych wymusiła **większą indywidualizację nauczania** i rozwój wspierających ją kompetencji. Nowe rozwiązania kładą również większy nacisk na **szybkie wyszukiwanie informacji i praktyczne wykorzystanie wiedzy**. Kluczową rolę zaczęły odgrywać **kompetencje miękkie**.

„Wydaje mi się, że liceum starszej córki poradziło sobie lepiej również dlatego, że jest to szkoła z programem eksperymentalnym, który, jak mówią o nim sami nauczyciele, jest ciągłą zmianą.”

(AR/WCZ/ŚR)

# nauczycielki & nauczyciele

## **Eksperymentowanie i elastyczność**

to kompetencja przyszłości, którą musi wykształcić system edukacji, by lepiej **radzić sobie w trudnych i niespodziewanych sytuacjach**.

Nauczanie zdalne wymagało od nauczycieli ekspresowego przyswojenia umiejętności wykorzystania technologii i oprogramowania, z których do tej pory korzystali w ograniczonym zakresie. Musieli znaleźć czas, by szybko rozszerzyć posiadaną wiedzę.

Nauczyciele znaleźli się w procesie uczenia się równoległe z uczniami, co wpłynęło na redefiniowanie wizerunku kompetentnego nauczyciela i **odkrywanie nowych możliwości budowania autorytetu**.

Ekspresowe nadrobienie zaległości po początkowym przeciążeniu spowodowało skokowy rozwój kompetencji. Nieodzownym elementem tego procesu było **popętnianie błędów i wyciąganie wniosków**.

Podczas pracy online nauczyciele spotykali się z nowymi wyzwaniami dydaktycznymi. W trakcie zdalnych zajęć zachowanie uwagi i zainteresowania uczniów okazało się bardziej wymagające niż w standardowym systemie. Chcąc wygrać z konkurencyjnymi bodźcami w przestrzeni ucznia, nauczyciele musieli zastosować nowe podejście i nowe chwytły.

”

Jeśli nauczyciel do tej pory był poza tym [światem sieci], to zmiana, którą wprowadziła pandemia, jest dla niego katastrofalna. (WR/WCZ)

W pracy na platformie edukacyjnej trzeba było samemu sobie radzić i w szybkim tempie uzupełniać kompetencje, głównie natury technicznej. (AN/ŚR)

Wszyscy nauczyciele nagle przypominają sobie o kursie krytycznego czytania mediów, który odkładają aż do 5-tej klasy, i orientują się jak bardzo przestrzelone jest ich priorytetyzowanie literatury jako głównego źródła nauki. (AN/WCZ)

”

Niestety nie wiadomo co robić jeśli uczniowie nie podejmują współpracy, np. nie logują się do lekcji zdalnej lub nie odsyłają kart pracy, czy zadań do wykonania. (AN/ŚR)

Uczniowie często „ukrywają się” – nie włączają kamerek, jest to kłopotliwe. (AN/ŚR)

Dzieci nie zawsze chcą być widoczne na video, bo nie chcą pokazywać, jak mają w domu. (WN)

Ograniczone jest pole wspólnych działań, każde z nas działa we własnej przestrzeni, a kamera komputera nie w pełni tę przestrzeń ukazuje. Trudniej ukierunkować uwagę ucznia czy wyeliminować inne czynniki rozpraszające. (AN/PRZ)

Minus [modelu tradycyjnego] – czasami mam wrażenie, że uczeń tylko „przesiedzi” 8 godzin w szkole i nic z tego nie wynosi – brak zaangażowania, zmęczenie itp. (AN/ŚR)

Skupiam się na interakcji z uczniami, podtrzymywaniu kontaktu oraz kreowaniu zajęć ciekawych i lekkich, nie wymagających dużej pomocy dorosłych. (AN/WCZ)

Sytuacja była szczególnie trudna w przypadku braku kontaktu wzrokowego z uczniami lub braku ich aktywności na platformach. **Napotykać nowe sytuacje nauczyciele na bieżąco wypracowywali taktykę postępowania.**

Zaangażowanie uczniów nie jest jednak wyzwaniem nowym. Choć wielu nauczycieli zgłaszało trudności w zakresie **utrzymania zaangażowania online**, to porównując standardowy i zdalny model edukacji, zdarzały się podobne komentarze dotyczące nauki w tradycyjnych klasach.

W ocenie rodziców w nowej sytuacji lepiej radzili sobie nauczyciele, którzy eksperymentowali z nowymi metodami nauczania. **W wypowiedziach nauczycieli pojawiały się stwierdzenia, że sytuacje kryzysowe pomagają w ponownym uporządkowaniu wartości.** Na pierwszy plan wysunęły się dbanie o relacje, kontakt i dostosowanie nauczania do sytuacji.

„Współcześnie kluczowe jest nauczanie dzieci myślenia krytycznego, współpracy i filtrowania wiedzy, która jest dostępna, gdzie ją zdobywać, jak ją wykorzystywać do swoich własnych celów.”

(AR/PRZ/ŚR)

# uczennice & uczniowie

”

Najwięcej problemów sprawiają mi momenty, kiedy czegoś nie rozumiem, a pani nie może tego od razu wytłumaczyć. Nauczyciele wysyłają bardzo dużo zadań i czasem trudno się wyrobić. (WD/SZK)

Trochę mnie zdziwiło, że muszę sam w domu robić doświadczenia, których pani w szkole z nami nigdy nie robiła. To zajmuje bardzo dużo czasu. (WD/SZK)

Jeżeli chodzi o uczniów to ważna jest samodyscyplina. Systematyczność. Żeby potrafili się zmotywować samodzielnie do pracy. (AN/SZK)

Konieczna jest praca nad motywacją wewnętrzną ucznia. Budowanie odpowiedzialności za własny proces uczenia się. (WN/ŚR)

Survival, jak rozpalić ognisko w lesie, jak zdobyć wodę, jak zdobyć żywność i jak to przechowywać, jak ochronić się przed burzą i wiatrem, deszczem, jak wezwać pomoc i jak jej udzielić, jak przetrwać samodzielnie przez tydzień bez pomocy dorosłych. (WR/PRZ/ŚR)

**Dzieciom brakowało umiejętności samodzielnej nauki.** Są przyzwyczajone do mocniejszego prowadzenia przez nauczycieli. Bez osobistej pomocy nauczyciela nauka określonego materiału zajmowała im więcej czasu i energii, szczególnie w przypadku nietypowych zadań. Zostały zmuszone do samodzielnego zapoznania się z narzędziami i materiałami lub **szukania pomocy u członków rodziny.**

W obliczu braku bezpośredniej kontroli od uczniów wymagana jest **większa samodyscyplina i odpowiedzialność za proces nauki**, do czego nie przygotował ich tradycyjny model szkoły. Nauczyciele i opiekunowie mogą wspierać uczniów w nauce bardziej jako towarzysze i mentorzy.

Niezbędnym elementem procesu uczenia się stały się również **krytyczne i logiczne myślenie.**

Jednocześnie na znaczeniu zyskało **praktyczne zastosowanie wiedzy, które zwiększa wewnętrzną motywację uczniów.** Rodzice wskazują, że podstawa programowa wymaga dopasowania do aktualnych potrzeb uczniów, by mieli poczucie nauki pożytecznych rzeczy.

# rodzice & opiekunowie

”

Trudno jest wytłumaczyć dziecku, dlaczego nie może iść do przedszkola, na plac zabaw, spotkać się z kolegami. (WR/SZK)

Nie potrafią zrozumieć czemu nie można wychodzić na dwór. I co to jest wirus. (AR/PRZ/WCZ)

Lekcje online dają niewielką możliwość kontaktu z kolegami. (AR/PRZ/WCZ)

W szkole ważne są podstawy zdolności logicznego myślenia. Żeby [uczeń] umiał sobie radzić, wyciągać wnioski, obserwować świat, żeby wynieść ze szkoły wolność wypowiedzi. (WR/WCZ)

Domowe zarządzanie kryzysowe obejmowało mobilizację i współpracę w celu **reorganizacji codzienności, optymalnego gospodarowania zasobami oraz ustalenia nowych ról i obowiązków**. Rodzice weszli w rolę liderów zarządzających własnymi placówkami oświatowo-wychowawczymi.

Doświadczenie izolacji, poczucie niepewności i przeciążenie dodatkowymi obowiązkami wymagało od rodziców poradzenia sobie z trudnymi emocjami zarówno u siebie, jak i u swoich bliskich.

Pojawiało się dużo emocji związanych z brakiem kontaktu z dalszą rodziną, rówieśnikami czy – w przypadku starszych dzieci – niemożność spotkania z chłopakiem lub dziewczyną. **Więszego znaczenia nabrały relacje z samym sobą i najbliższymi członkami rodziny**. Niełatwe było też wytłumaczenie nowej rzeczywistości młodszym dzieciom.

Pojawiły się **wzmoczone potrzeby wsparcia psychologicznego**, ale wskazówki od psychologów były dodatkowym obciążeniem informacyjnym i materiałem do przerobienia.



Edukacja zdalna wymagała również od rodziców **nowych kompetencji cyfrowych**. Dzieci potrzebowały od nich pomocy w obsłudze programów do nauki online czy korzystania z narzędzi, takich jak kamery i mikrofony.

Wyzwaniem na początku stała się organizacja pracy i czasu. Ustalony wspólnie harmonogram pomagał funkcjonować wszystkim członkom rodziny realizować ich codzienne obowiązki.

Niektórzy rodzice posłużyli się w tym celu narzędziami znanymi z pracy zawodowej. W ich domach pojawiły się **tablice kanban i harmonogramy dnia lub rozwiązania cyfrowe takie jak Trello czy Google Calendar**.

”

Stworzyliśmy wizualizację planu dnia, żeby wprowadzić rytm. (AR/PRZ)

Razem ustalamy plan na dnia na podstawie planu zajęć, żeby dziecko uczestniczyło w planowaniu i miało poczucie uczestniczenia w decyzjach. (AR/WCZ)

Organizację pracy dziecko powinno wynieść ze szkoły. A w szkole ogarnia to za nie ktoś inny, dziecko działa według dzwonek. (WR/WCZ)

Ważne czy umie się uczyć, zdobywać informacje, zarządzać sobą w czasie, rozwiązywanie problemów, radzenie sobie ze stresem. (WR/WCZ)

# wyzwania projektowe

W jaki sposób szkoła może wykorzystywać **swobodne eksperymentowanie i uczenie się na własnych błędach**?

W jaki sposób szkoła może **rozwijać i wykorzystywać nowoczesne kompetencje** nauczycieli?

Jak wspierać nauczycieli w **ciągłym rozwoju przez całe życie** (*long-life learning*), tak aby na bieżąco rozwijać kompetencje przyszłości?

Jak szkoła może wspierać uczniów **w praktycznym wykorzystaniu wiedzy** do działań dla lokalnej społeczności?

Jak możemy rozwijać **krytyczne i logiczne myślenie** u uczniów?

Jak włączyć rodziców i opiekunów w **rozwijanie kompetencji przyszłości** u ich dzieci?

Jak **kształtować u dzieci samodzielność** i pielęgnować ich motywację wewnętrzną do nauki nowych rzeczy?

Jak **wspierać** uczniów i uczennice w zarządzaniu sobą w czasie?

co dalej?

# edukacja przyszłości

## /otwarta furтка

Projektowanie szkoły przyszłości jest w gruncie rzeczy uzależnione od rezultatów, które chcemy uzyskać w procesie edukacji. Polskie szkoły, a przez to również ścieżki edukacji uczniów, nastawione są na uzyskanie jak najlepszego wyniku egzaminów. Analiza doświadczeń nauczycieli, uczniów i rodziców oraz opiekunów podczas kryzysu rzuciła nowe światło na niezaadresowane do tej pory potrzeby i poddała w wątpliwość dotychczasowy porządek. **Może powinniśmy nauczyć się cieszyć samym procesem edukacji?**

„W edukacji ważna jest holistyczna wizja pracy. Jej kluczowym elementem powinien być człowiek – uczeń, czyli osoba kreatywna, gotowa do uczenia się przez całe życie.”

The Global Human Capital Report 2017 za: O. Gorzeńska, E. Radanowicz, Zmiany, innowacje, eksperymenty. W poszukiwaniu inspiracji. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli. [dostęp online: [https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/zmiany\\_innowacje\\_eksperymenty\\_poradnik](https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/zmiany_innowacje_eksperymenty_poradnik)]

Wypełnienie szarych stref na ścieżkach doświadczeń uczniów powinno być **podstawą redefinicji potrzeb edukacyjnych oraz tworzenia nowych rozwiązań**, które przybliżą nas do wprowadzenia zmian.

Najprościej rzecz ujmując, musimy określić cele, które chcemy osiągnąć. Powinny być one oparte na prawdziwych potrzebach ludzi i skorelowane ze zidentyfikowanymi wyzwaniami. **Dopiero wówczas możemy projektować doświadczenia, usługi, przestrzenie, produkty, strategie – a wreszcie cały system – pozwalające uczniom, nauczycielom oraz rodzicom i opiekunom te cele osiągnąć.**

Każdy z przedstawionych przez nas etapów przedstawia problemy i możliwości oraz wynikające z nich wyzwania projektowe. Z każdego z tych etapów można też wyciągnąć kilka kluczowych wniosków. Zachęcamy Was do samodzielnego ich formułowania.

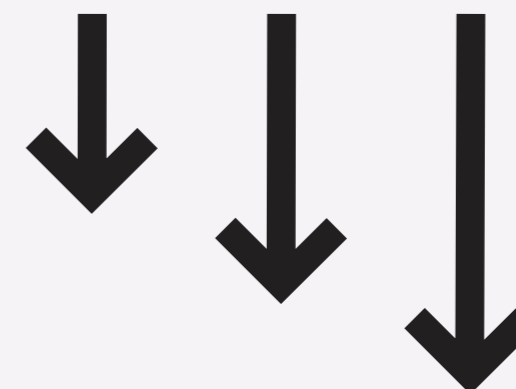
## A my?

## Jakie wnioski

## wyniosłyśmy

## z naszego procesu

## badawczego?



# lekcje na przyszłość

## 1. Zwinna adaptacja

### Kryzys jest szansą.

Nagła zmiana kazała nam wyjść poza utarte schematy i dotychczasową strefę komfortu. Szkoła powinna pomagać przystosować się do dynamiki nieustannych zmian. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć, ale możemy wyposażyć uczniów, nauczycieli i rodziców/opiekunów w narzędzia, które pomogą im radzić sobie ze zmianą i zachować spokój i równowagę w kryzysowych sytuacjach.

## 2. Praca zespołowa

### Szkoła to bycie z innymi.

Niestaranna komunikacja oraz brak umiejętności uważnego słuchania skutkują brakiem zrozumienia po każdej ze stron. Skutkiem tego bywa wzajemna stereotypizacja rodziców, nauczycieli oraz uczniów. Trudno wówczas o empatię, odczytywanie stanów emocjonalnych innych ludzi oraz budowanie szczerych relacji. Edukacja i komunikacja zdalna pokazały nam, że budowanie relacji na odległość jest możliwe. Wiele inicjatyw oddolnych prowadzonych przez

nauczycieli, rodziców czy uczniów jak nigdy wcześniej połączyło ze sobą osoby oraz jednostki edukacyjne, które wcześniej nie współpracowały. Powinniśmy wspierać umiejętność pracy zespołowej, nawiązywania dialogu i transparentność komunikacji. Bez wzajemnego zaufania i współpracy nie mamy szans na lepsze jutro.

## 3. Wyrównanie szans

### Nie każdy ma takie same szanse na swojej ścieżce edukacyjnej.

Sytuacja ekonomiczna, miejsce zamieszkania, środowisko, w którym się wychowujemy, mają ogromne znaczenie chociażby w dostępie do narzędzi stymulujących przyswajanie informacji. Celem szkół powinno być zapewnienie wszystkim uczniom jednakowych warunków do rozwoju i działanie przeciw wykluczeniu i dyskryminacji. Warto też pamiętać, iż dotychczas znane i obrane role w szkołach muszą się zmienić. Równe szanse to zatem również zmiana dynamiki, zakwestionowanie dotychczasowego

*status quo*, oddanie władzy przy projektowaniu procesu edukacji osobom, które są zmianą najbardziej zainteresowane.

## 4. Umiejętne wykorzystanie technologii

### Przymus włączenia zasobów technologicznych spowodowany pandemią i zamknięciem szkół wprowadził zmiany w obszarze komunikacji i sieciowania.

Budowanie relacji w świecie edukacji online jest dużym wyzwaniem, ale może okazać się również furtką do spróbowania czegoś innego, stworzenia nowego rytmu oraz wypracowania rozwiązania, w którym komunikacja zdalna nie będzie stosowana jedynie w sytuacjach kryzysowych. Dobrze zaprojektowana komunikacja i nacisk na współpracę są kluczem do lepszej edukacji na miarę nowej rzeczywistości.

## 5. Nauka nowych kompetencji

### Celem szkoły jest przygotowanie ucznia do funkcjonowania w świecie.

Wymaga to nauki kompetencji przyszłości. Według analityków trendów i spekulacji znaczny procent Generacji Z, czyli obecnych uczniów, będzie wykonywać zawody, które jeszcze nie istnieją. Np. *end-of-life coach* pomagający pogodzić się coraz starszym ludziom ze zbliżającą się śmiercią, bądź *trash architect* specjalizujący się w wykorzystaniu śmieci i odpadów. Nie wspominając o pracach związanych z szybko postępującą cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Niezbędne jest budowanie świadomości, że nauka nie kończy się na egzaminach. Trend *life-long learning* zostanie z nami przez jakiś czas. Powinniśmy nauczyć się czerpać radość z procesu edukacyjnego.

„Wielu ekspertów zajmujących się pedagogiką twierdzi, że szkoły powinny przestawić się na uczenie czterech K – krytycznego myślenia, komunikacji, kooperacji i kreatywności. Ujmując to szerzej, szkoły powinny kłaść mniejszy nacisk na umiejętności techniczne, a silniej akcentować uniwersalne umiejętności życiowe.”

Y. N. Harari, 21 lekcji na XXI wiek, Wydawnictwo Literackie 2018, s. 335.





tworzenie rozwiązań przyszłości,

czyli jak pracować

z wyzwaniami?

Jak dalej pracować z zawartymi w raporcie wyzwaniami? Jak na nie odpowiedzieć i wygenerować pomysły na rozwiązania?

Po przeprowadzeniu badań kolejnym etapem prac nad projektem *Rethinking Education* była próba stworzenia banku pomysłów. Chcieliśmy pokazać jak w prosty, a jednak bardzo efektywny sposób możliwe jest przełożenie danych badawczych na solidne podstawy do pracy projektowej.

Kolejnym – naturalnym dla nas – krokiem była więc organizacja **warsztatu ideacyjnego** online, do którego zaprosiliśmy wszystkich chętnych. Uogólniając, proces ideacji polega na **stworzeniu przestrzeni do generowania pomysłów**. Tutaj liczy się szczególnie ich ilość oraz różnorodność. Efekty badań można oczywiście interpretować na różne sposoby, nie chcieliśmy jednak zamykać się na punkt widzenia innych osób, szczególnie tych niezwiązanych bezpośrednio z projektowaniem usług lub produktów. **W tworzeniu rozwiązań przyszłości mogą, a wręcz powinni uczestniczyć wszyscy interesariusze, czyli osoby, których bezpośrednio dotyka problem. Każdy z nas może być projektantem.**

## Wybór wyzwania projektowego

Prace nad ideacją zaczęliśmy od wyboru wyzwań projektowych. Dana sesja generowania pomysłów skupiała się na jednym konkretnym wyzwaniu. Jeśli będziecie tworzyć własne wyzwania projektowe, pamiętajcie o tym, by były one **odpowiednio sformułowane** – wystarczająco ogólne, aby pozwalało to na tworzenie pomysłów pozornie abstrakcyjnych, jak również wystarczająco określone, aby uczestnicy odnaleźli się i swobodnie poruszali w założonej tematyce.

My do naszych sesji ideacyjnych wybraliśmy trzy wyzwania:

1

**Jak możemy przenieść swobodę świata wirtualnego na zajęcia w szkole tak, by uczeń czuł się pewniej?**

2

**Jak możemy dostosować tradycyjną edukację w szkole do indywidualnych potrzeb i zainteresowań uczniów?**

3

**Jak możemy zapewnić dzieciom równy dostęp do edukacji niezależnie od ich specyficznych potrzeb i sytuacji rodzinnej?**

Jak łatwo zauważyć – i co było dla nas ważne – wybrane wyzwania dotyczą wszystkich grup interesariuszy. Nie tylko pracy dzieci i nauczycieli, ale rzutują również na rodziców i opiekunów, którzy w nowym kontekście zajmują szczególne miejsce – nie są już wyłącznie biernymi obserwatorami procesów. **W tworzeniu rozwiązań wartościowe będzie poznanie perspektywy każdej ze stron.**

## Każdy pomysł się liczy

Warsztat ideacyjny został zaprojektowany w taki sposób, aby wytworzyć jak największą liczbę **różnorodnych pomysłów**. Wybrane metody miały na celu nie tylko uzyskanie informacji z punktu widzenia uczestnika, ale również nakłonienie uczestników na spojrzenie na temat z innej perspektywy.

Podstawowym narzędziem w tym przypadku jest burza mózgów, czyli *brainstorming*, dzięki któremu każdy z uczestników w swobodny sposób może wyrzucić z siebie pierwsze pomysły na rozwiązania. Warto jednak zauważyć, że metoda ta jest wyjątkowo cenna w początkowej fazie ideacji. Zakładamy, że każdy z uczestników podchodzi do wyzwania z perspektywy swoich doświadczeń. Dzięki *brainstormingowi* jesteśmy w stanie szybko wyrzucić z siebie wszystkie najbardziej naturalne dla nas rozwiązania.

**Podczas burzy mózgów ważne jest, aby pamiętać, że żaden pomysł nie jest zły.** Prezentują one spojrzenie na wyzwanie z perspektywy, która może być dla pozostałych uczestników całkowicie nieznaną. Jeden pomysł generuje kolejne, więc z pomocą tej metody uzyskujemy pokaźną pulę materiałów do dalszych prac.

## Wyobraźnia bez ograniczeń

Kolejnym ważnym elementem ideacji jest wprowadzenie **pewnej dozy empatii**. Jak zostało już wcześniej wspomniane, chcemy stworzyć pomysły, z których będą mogły korzystać różne grupy interesariuszy. Nie chcemy więc ograniczać się do perspektywy konkretnych osób (które w większym lub mniejszym stopniu pokrywają się z grupą docelową projektu). Oczywiście możemy się na tym etapie posługiwać danymi i insightami zdobytymi w fazie badawczej. Ponieważ jednak wejście w czyjeś buty nie jest najłatwiejszym zadaniem, pomocne wydaje się być **zwizualizowanie konkretnych postaci**.

Za dobre rozwiązanie uznaliśmy wykorzystanie postaci fikcyjnych o bardzo określonych oraz różnorodnych charakterach. Wśród naszych postaci znalazł się np. Gandalf, jako archetyp nauczyciela wspierającego we własnej podróży, albo Shrek, który reprezentował typ ucznia-introwertyka, który preferuje swoje „bagienko”, ale otwiera się przy odpowiedniej pracy zespołowej. Dzięki temu uczestnicy warsztatu zaczęli myśleć bardziej abstrakcyjnie, a wytwarzane pomysły odbiegały od tych zaproponowanych w pierwszej fazie.

## Klastrowanie pomysłów

Na tym etapie stworzyliśmy ogromną pulę pomysłów odpowiadających na założone wyzwanie. Uzyskane pomysły były różnorodne i dotyczyły odmiennych kwestii. Rozpoczęliśmy od intuicyjnej segregacji pomysłów oraz próby nazwania powstałych klastrów. Zespoły pracujące nad wyzwaniem zaczęły zauważać podobieństwa. **Co ważne, nie odrzuciliśmy pomysłów z pozoru nie pasujących do żadnego z powstałych klastrów. Każdy z nich reprezentował bowiem pewne – czasem po prostu mniej oczywiste – podejście.** Dobrą praktyką jest więc pochylenie się nad tymi właśnie pomysłami i próba zrozumienia z jakich realnych potrzeb lub problemów dana myśl wynikła.

## Pomysły kontra potrzeby

Podsumowując warsztaty ideacyjne, zastanawialiśmy się, z czego wynikają określone klastry. **Czy skupiają się one na przestrzeni fizycznej, obrazie mentalnym, relacjach?** Pomocne w tym wypadku staje się odniesienie do podstawowych grup potrzeb ludzkich. **Nazywając potrzebę, jesteśmy w stanie określić w jaki sposób należy traktować uzyskany z wcześniejszych metod zbiór pomysłów.** Pamiętajmy, że wytworzone pomysły są tak naprawdę

tylko wskazówkami. Dopiero kiedy uda nam się dociec z jakiej potrzeby wynikają, jesteśmy w stanie się do nich odpowiednio ustosunkować, a w efekcie zacząć się zastanawiać nad **namacalnymi rozwiązaniami realnie odpowiadającymi na przedstawione wyzwanie.**

## Możliwości wdrożenia

Warto też wziąć pod uwagę to, która z grup interesariuszy daną potrzebę posiada, i co za tym idzie — czy jesteśmy w stanie ją spełnić samodzielnie, czy z udziałem innych osób. **Kontekst również ma znaczenie.** Czy dany pomysł jesteśmy w stanie wcielić w życie w świecie offline czy jest on możliwy do wykorzystania jedynie w tymczasowym świecie online?

Biorąc pod uwagę zmienność środowiska uznaliśmy, że zasadne jest pogrupowanie pomysłów również pod kątem czasu realizacji — czasu, w jakim jesteśmy w stanie dany pomysł wprowadzić w życie, lub jak długo musimy czekać na pierwsze efekty jego wdrożenia.

Dzięki takiemu podziałowi byliśmy w stanie stworzyć matrycę, której celem jest ułatwienie osobie zainteresowanej znalezienia najbardziej dogodnej ścieżki zmian — adekwatnej do jej możliwości czasowych oraz siły sprawczej. Jednak klasyfikacja ta nie jest jedyną i słuszną. Jeśli więc jakiś pomysł wymaga środków, którymi nie dysponujemy w danej chwili, nie oznacza to, że musimy z niego rezygnować. **Czasem warto podjąć się przeprowadzenia sesji ideacyjnej skupionej na różnorodnych sposobach wdrożenia tego właśnie pomysłu.**

## Co dalej?

Etap ideacji nie miał w tym przypadku na celu wybrania jednego pomysłu do dalszych prac. **Chcieliśmy pokazać, że na dane wyzwanie można odpowiedzieć w przeróżny sposób.** Nie chcieliśmy również ograniczać uczestników i przedstawiać jedynej słusznej drogi. Wręcz przeciwnie — pokazując różnorodne podejście oraz mnogość wypracowanych pomysłów, chcemy zainspirować Was do szukania i projektowania zmian w Waszym środowisku. **My udzielamy jedynie wskazówek. To Was zachęcamy do stania się projektantem zmiany.** Aby Wam w tym pomóc, w dalszej części zamieszczamy dla Was hipotetyczną drogę pewnej szkoły od problemu do rozwiązania oraz gotowe scenariusze generowania pomysłów.

# przykładowy

## proces projektowy

1

### Obszar problemowy

Badania pokazały, że **podczas edukacji zdalnej młodzież czuła się pewniej niż zwykle**. Internet to naturalne środowisko młodych ludzi, którzy nie pamiętają już świata bez niego. Uczniowie biegle posługiwali się wykorzystywanymi na zajęciach narzędziami cyfrowymi. Swobodniej komunikowali się z nauczycielami, co potrafiło zmniejszyć wzajemny dystans. Uczestnicząc w zdalnych zajęciach mieli też większy wpływ na swoje otoczenie niż w szkole: mogli ubrać się swobodnie, mieć pod ręką przekąskę, siedzieć na wygodnym fotelu czy na bieżąco korzystać z sieci, a nie tylko z podręczników. Obniżało to do pewnego stopnia poziom szkolnego stresu. **Czy po powrocie do szkół uda się zachować część tej większej swobody?**

2

### Wyzwanie projektowe

Określone podczas badań problemy przeformułowano na wyzwanie:

**Jak możemy przenieść swobodę świata wirtualnego na zajęcia w szkole tak, by uczeń czuł się pewniej?**

3

### Pomysły z ideacji

Wyzwanie było punktem wyjścia do generowania różnorodnych rozwiązań. Powstały m.in. takie pomysły:

- możliwość siedzenia w okręgu zamiast w równych rzędach
- możliwość jedzenia i picia na lekcji
- w przypadku niezdania testu, umożliwienie dziecku zrobienia własnego harmonogramu i planu jak uzupełni tę wiedzę: formy, źródła wiedzy itd.
- możliwość słuchania muzyki podczas niektórych zadań
- umożliwienie uczniom samodzielnego dekorowania przestrzeni, aby miały wpływ na jej wygląd
- ocenianie nauczyciela za to jak dobrze nauczył
- hamaki i huśtawki pod sufitem sali
- zajęcia szkolne oparte na eksperymentach – dzieci wyciągają wnioski z własnych błędów i w ten sposób się uczą
- dzień z porażką – dzielenie się swoimi wpadkami.

4

### Wybór pomysłów

Po analizie pomysłów postanowiono skupić się na dwóch obszarach:



Szkolnej przestrzeni



Swobodniejszej atmosferze

Z obszaru związanego z przestrzenią wybrano pomysł **zaangażowania uczniów do kształtowania ich szkolnego otoczenia**.

Natomiast jeśli chodzi o otwartą, przyjazną eksperymentowaniu atmosferę w szkole, skupiono się na następujących pomysłach: **zajęciach opartych na eksperymentach, dniu z porażką i oddaniu większej autonomii dziecku w uzupełnianiu wiedzy po niezdaniu sprawdzianu**. Postanowiono je połączyć i rozwinąć.

Pomysły z ideacji, często odrealnione lub ogólnikowe, są zazwyczaj tylko punktem wyjścia do opracowania faktycznych rozwiązań. Nie warto się więc zrażać, jeśli nie da się ich zastosować w skali 1:1.

## Dopracowanie i testowanie rozwiązania

Podczas pracy nad rozwiązaniem doprecyzowano pomysły z burzy mózgów.



Szkolna przestrzeń

Na potrzeby **reorganizacji wspólnej przestrzeni** opracowano scenariusz **warsztatów projektowania wystroju szkoły przewidujący uczestnictwo i współpracę uczniów oraz uczennic**. Postanowiono zacząć od jednego holu i jednej sali, żeby przetestować ten pomysł. **Hamaki do odpoczynku, mural na ścianie, huśtawki?** Inne ustawienie szkolnych ławek? Dzieci miałyby wolną rękę, oczywiście w ramach przewidzianego budżetu i przy uwzględnieniu zasad bezpieczeństwa. Następnie nauczyciele sprawdziliby, jak ten eksperyment wpłynął na nastrój uczniów oraz ich zaangażowanie w zajęcia i życie społeczności szkolnej. **Może być włączonym w urządzenie przestrzeni przełoży się też na większą dbałość o nią?**



Swobodniejsza atmosfera

Z kolei o mniej stresującą atmosferę zadbano **testując nowy sposób oceniania i poprawiania ocen**. Zamiast zaznaczać czerwonym długopisem wszystkie błędy, postanowiono zaznaczać długopisem zielonym wszystkie poprawne odpowiedzi. Zamiast wyznaczania terminu poprawy i odsyłania do tych samych materiałów co wcześniej, postanowiono **zachęcić dzieci do samodzielnego ułożenia planu uzupełnienia wiedzy. Od nich miało zależeć w jaki sposób to zrobią i do kiedy, z jakich źródeł i narzędzi skorzystają**. Uczniowie mieli być też zachęceni do dzielenia się z innymi swoimi wpadkami na sprawdzianie i tym, jak sobie z nimi poradzili podczas **comiesięcznych Dni Porażki przeprowadzanych w nieformalnej atmosferze**. W ten sposób szkoła postanowiła pokazać, że porażki są naturalnym i zupełnie normalnym elementem edukacji. Inspiracją stała się swoboda świata wirtualnego, gdzie wystarczy wcisnąć konkretny klawisz, żeby poprawić swoje działania. **W ramach testowania postanowiono m.in. porównać oceny uzyskiwane na tradycyjnych poprawach i otrzymywane już na nowych zasadach.**

Co nasza przykładowa szkoła powinna zrobić po testach?



**Ulepszyć swoje rozwiązania i testować je ponownie, aż do uzyskania satysfakcjonującego efektu. Wtedy mogłaby zaplanować wdrożenie pomysłu na większą skalę!**



# scenariusze przyszłości

**Przedstawiamy dwa przykładowe scenariusze, które mogą być wykorzystane przez otwartą na zmiany i chętną do eksperymentowania społeczność szkolną.** Wiele z wyzwań określonych w tym raporcie nie ma wymiaru systemowego, lecz lokalny – co oznacza, że są możliwe do opracowania na poziomie klasy czy szkoły.

**Pierwszy ze scenariuszy dotyczy warsztatu zdalnego z wykorzystaniem narzędzia Mural.** Przez taki warsztat przeszliśmy w naszym projekcie *Rethinking Education*. Można z niego skorzystać zapraszając do wspólnego generowania pomysłów szerokie grono: kadrę szkoły, rodziców i opiekunów oraz młodzież.

**Drugi scenariusz przedstawia z kolei robocze spotkanie offline.** Zostało ono zaprojektowane pod kątem węższego grona, przede wszystkim dyrekcji i nauczycieli. Zachęcamy Was do zorganizowania takiego spotkania, jak tylko pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna. My również czekamy na możliwość spotkania się na żywo z naszymi interesariuszami.

# scenariusz warsztatu online

**Czas:** 2 godziny

**Liczba osób:** 1 moderator na 5-6 osób

## Przestrzeń:

- tablica online – np. Mural
- platforma do komunikacji – np. Zoom
- komputery z dostępem do Internetu, możliwością podłączenia mikrofonu i kamery
- napoje we własnym zakresie :)
- wyłączone inne strony i aplikacje

## Materiały:

- przygotowany szablon na tablicy online

## Uwaga!

Wybór wyzwania następuje przed warsztatami. Może się odbyć w formie głosowania przeprowadzonego np. za pośrednictwem mediów społecznościowych.

### Krok 1: Wstęp – wszystkie grupy razem (10 minut)

- Przedstawcie cel projektu, a także wyzwanie, nad którym będziecie pracować.
- Pierwsze minuty są przeznaczone na wszelkiego rodzaju problemy techniczne, logowanie uczestników, podział na grupy. Jeśli pracujecie tylko w jednej małej grupie czas ten może się skrócić.
- Prześlijcie uczestnikom linki do tablic, na których będą pracowali.

### Krok 2: Rozgrzewka kreatywna (15 minut)

- Przypomnijcie sobie zasady burzy mózgów, warto mieć je również zapisane na przygotowanej tablicy online:
  - Nie oceniamy pomysłów. Liczy się ilość!
  - Szalone pomysły są mile widziane.
  - Słuchamy pomysłów innych i inspirujemy się nimi.
- Po podziale na zespoły i rozejściu się do zespołowych tablic online, indywidualnie zapiszcie na karteczkach po jednej nazwie dowolnego przedmiotu, który macie w zasięgu wzroku – to czas na naukę, jak tworzyć nowe karteczki i jak je edytować.
- Następnie przeprowadźcie głosowanie na trzy rzeczy, które zabralibyście ze sobą na wypadek apokalipsy – to czas na naukę, jak głosować na tablicy online. Można to przeprowadzić przy pomocy funkcji *Voting session* na Muralu lub w formie naklejania ikonki na poszczególne karteczki. Można również przygotować odpowiednią liczbę ikonki wcześniej, by uczestnicy warsztatu jedynie przenosili je na karteczki.

### Krok 3: Pisana burza mózgów (10 minut)

- Zapiszcie swoje prawdziwe wyzwanie

projektowe w widocznym miejscu na tablicy online.

- W wyznaczonym miejscu na tablicy online przygotujcie wcześniej dużą liczbę karteczek lub przećwiczcie z uczestnikami tworzenie nowych.
- Indywidualnie wypiszcie wszystkie pomysły, które przychodzą Wam do głowy jako rozwiązania wyzwania.
- To ćwiczenie ma pomóc wypisać się z pomysłów, z którymi uczestnicy przyszli na warsztaty, by następnie pozwolić im otworzyć się na zupełnie nowe pomysły.

### Krok 4: Inspirowana burza mózgów (30 minut)

- Zapoznajcie się z przygotowanymi wcześniej fikcyjnymi postaciami – warto, by były przygotowane w formie podpisanej grafiki. Jeśli nie znacie jakichś postaci, odrzućcie je. Ważne, by wszystkie używane do inspiracji postaci były łatwo kojarzone przez uczestników.
- Wybierzcie pierwszą postać, którą będziecie się inspirować. Wypiszcie indywidualnie w ciągu maksymalnie 10 minut jak najwięcej pomysłów na to, jak dany bohater fikcyjny mógłby rozwiązać wyzwanie projektowe.
- Po 10 minutach zmieńcie bohatera i powtórzcie proces generowania pomysłów.
- Po kolejnych 10 minutach możecie zmienić po raz ostatni bohatera i wygenerować pomysły dla trzeciej postaci.

### Krok 5: Klastrowanie (10 minut)

- Przenieście wszystkie pomysły w jedno miejsce na tablicy online.
- Zapoznajcie się z pomysłami powstałymi podczas kroku 3 i 4.
- Spróbujcie pogrupować pomysły według łączących je tematów. Usuńcie powielające się pomysły.
- Nadajcie nazwy grupom pomysłów, które łatwo pozwolą Wam zorientować się w ich temacie.

### Krok 6: Głosowanie (5 minut)

- Zapoznajcie się z pomysłami. Zagłosujcie, wskazując najlepsze według Was rozwiązania. Co najlepiej odpowiada na Wasze wyzwanie? Każda osoba ma 3 głosy, które może dowolnie przydzielić.
- Po zakończeniu sesji głosowania, zobaczcie, które pomysły zdobyły największą liczbę głosów.
- Rozwińcie pomysł z największą liczbą głosów w kolejnym kroku.

### Krok 7: Pogłębienie wybranego pomysłu (20 minut)

- Zapiszcie wybrany pomysł na karteczce.
- Stwórzcie wokół niej 8 czystych karteczek.
- Na każdej z karteczek zapiszcie rozwinięcie głównego pomysłu, które doda coś nowego lub uzupełni go.
- Możecie pogłębiać pomysł na kolejnych poziomach, jeśli wystarczy Wam czasu. Każda z 8 karteczek z pogłębieniem pomysłu stanie się wtedy środkiem kolejnego kwiatu, wokół którego stwórzcie 8 czystych karteczek.

# scenariusz warsztatu offline

**Czas:** 2 godziny

**Liczba osób:** ok. 15

## Przestrzeń:

- biała tablica lub pusta ściana do zawieszania materiałów
- duży stół lub zestawione ławki szkolne
- stolik na materiały
- stolik na wodę, poczęstunek
- krzesła dla uczestników ustawione swobodnie w okręgu
- reszta ławek ustawiona pod ścianą daleko od laptopów, dzienników, kalendarzy i innych rzeczy przypominających o codziennych obowiązkach

## Materiały:

- wydrukowane i pocięte wyzwania projektowe – po jednym wyzwaniu na kartce
- kwadratowe karteczki samoprzylepne – po jednym bloczku na osobę
- cienkie czarne flamastry lub długopisy – po jednym na osobę
- grube kolorowe flamastry lub markery – po jednym na osobę
- taśma malarska lub masa mocująca
- flipchart
- 15 arkuszy papieru A3

## Krok 1: Selekcja wyzwań (25 minut)

- Rozłóżcie wszystkie wyzwania na dużym stole tak, aby każdy miał do nich dostęp.
- Posegregujcie je wspólnie wyzwania związane i niezwiązane z Waszą szkołą. Nie dyskutujcie zbyt długo podczas segregowania. Przyjmijcie, że jeśli choć jedna osoba uważa wyzwanie za istotne, trafia ono do pierwszej grupy.
- Odrzućcie wyzwania niezwiązane.
- Zagłosujcie indywidualnie na najważniejsze wyzwania, nie dyskutując ze sobą. Głosowanie polega na narysowaniu grubym kolorowym markerem kropki na kartce z danym wyzwaniem. Każda osoba ma 5 głosów, które może dowolnie rozdzielić. Trzeba wykorzystać wszystkie swoje głosy.
- Zróbcie zdjęcie stołu po głosowaniu, żeby pamiętać, które wyzwania zostały uznane za ważne. Zostawcie na stole tylko wyzwania z największą liczbą głosów
- Podzielcie wspólnie wyzwania na dwie grupy: „pilne” i „mogą poczekać”. Jeśli wspólna decyzja nie przychodzi Wam łatwo, możecie ponownie rozstrzygnąć to głosowaniem.
- Zróbcie zdjęcie stołu i odrzućcie wszystkie wyzwania poza pilnymi.
- Posegregujcie wyzwania pilne od najważniejszego (najwięcej kropek) do najmniej ważnego (najmniej kropek). Zróbcie zdjęcie wszystkich wyzwań i odrzućcie wszystkie poza tym, które dostało największą liczbę głosów. Na nim skupicie się podczas tego warsztatu.

## Krok 2: Rozgrzewka kreatywna (8 minut)

- Przypomnijcie sobie zasady burzy mózgów:
  - ✘ Nie oceniamy pomysłów. Liczy się ilość!
  - ✘ Szalone pomysły są mile widziane.
  - ✘ Słuchamy pomysłów innych i inspirujemy się nimi.

- Podzielcie się na 5-osobowe zespoły, weźcie karteczki samoprzylepne i cienkie flamastry. W ciągu 3 minut wymyślcie jak najwięcej sposobów na zastosowanie szkolnej tablicy. Każdy pomysł zapisujcie drukowanymi literami na osobnej karteczce i przyklejcie na ścianie, stole lub flipcharcie (tak, aby cały zespół je widział).
- Który zespół miał najwięcej pomysłów? Podzielcie się najzabawniejszymi.

## Krok 3: Pisana burza mózgów (30 minut)

- Zapiszcie swoje właściwe wyzwanie projektowe dużymi literami na flipcharcie lub na szkolnej tablicy.
- Rozdajcie każdemu po bloczku karteczek samoprzylepnych, cienkim flamastrze i kartce formatu A3. Niech każdy narysuje na swojej kartce tabelkę: trzy kolumny, pięć wierszy. Przyklejcie po jednej karteczce samoprzylepnej w każde z 15 pól tabeli. (Komórek tabeli powinno być tyle jest osób. Jeśli jest Was mniej niż 15, narysujcie mniej pól.)
- W ciągu pięciu minut niech każdy wpisze w pierwszym wierszu tabeli trzy pomysły na rozwiązanie problemu – każdy na osobnej karteczce.
- Pomysły zapisujcie możliwie konkretnie, nie hasłowo, tak aby były zrozumiałe dla wszystkich. Np. zamiast „warsztaty” napiszcie „warsztaty generowania pomysłów na zagospodarowanie terenu wokół szkoły”.
- Po 5 minutach każda kartka A3 przechodzi do osoby po lewej stronie, która w ciągu kolejnych 5 minut ma za zadanie dopisać kolejne pomysły.
- Kartki obiegają zespół, dopóki nie wrócą do właścicieli. Metoda ta powinna dać Wam 75 pomysłów w 25 minut.
- Karteczki z pomysłami przeklejcie ścianę lub tablicę. Zapoznajcie się z nimi i usuńcie zdublowane pomysły.
- Alternatywnie możecie w Kroku 3. skorzystać z tradycyjnej burzy mózgów, tak jak przy rozgrzewce. Pamiętajcie o jej zasadach. Możecie też przeprowadzić ją na stojąco, podobno dobrze wpływa to na kreatywność!

## Krok 4: Głosowanie (7 minut)

- Indywidualnie zagłosujcie kropkami, tym razem wskazując pomysł, który najlepiej odpowiada na Wasze wyzwanie. Każda osoba ma 5 głosów.
- Zróbcie zdjęcie wszystkich pomysłów po zagłosowaniu.
- Zostawcie na tablicy 10 pomysłów z największą liczbą głosów (lub nieco więcej, jeśli był remis).

## Krok 5: Priorytetyzacja pomysłów (20 minut)

- Narysujcie na tablicy lub flipcharcie macierz wpływu i wysiłku, czyli dwie osie: pionową opiszcie jako „wpływ”, poziomą jako „wysiłek”.
- Uporządkujcie wspólnie 10 wybranych pomysłów na macierzy. Czy



wdrożenie danego pomysłu wymaga dużego wysiłku (czasu, pieniędzy, wysiłku organizacyjnego), czy małego? Czy jego wpływ będzie duży, tzn. czy w znacznym stopniu przyczyni się do rozwiązania wyzwania? Czy raczej będzie on niewielki?

- Zróbcie zdjęcie wypełnionej karteczkami matrycy.
- Wybierzcie do dalszej pracy pomysł zapewniający największy wpływ przy najmniejszym wysiłku. Do reszty pomysłów będziecie mogli wrócić później, na jednym z kolejnych spotkań. Dokumentowanie każdego etapu pracy Wam to ułatwi.

### **Krok 6: Rozwój wybranego pomysłu (20 minut)**

- Rozwińcie wybrany pomysł, odpowiadając wspólnie na pytania:
  - Na czym polega ten pomysł? Podajcie sześć konkretów.
  - Co może zagrozić realizacji pomysłu? Jak możecie sprawdzić jego wykonalność na tym etapie? Np. jakie przepisy sprawdzić; z kim się skontaktować, żeby uzyskać zgodę na realizację?
  - Co może nie zadziałać tak, jak byście sobie tego życzyli? Jak w najprostszy sposób możecie sprawdzić działanie pomysłu? Przykładowo jeśli wymyśliście nowy rodzaj zajęć, możecie wprowadzić ich element na zwykłej lekcji i sprawdzić jego odbiór przez dzieci.
  - Jakie zasoby będą Wam potrzebne do wprowadzenia pomysłu w życie? Jak możecie zapewnić te zasoby?
- Zapisujcie wszystkie odpowiedzi i sfotografujcie je.

### **Krok 7: Podział zadań (10 minut)**

- Podzielcie się zadaniami związanymi ze sprawdzeniem wykonalności pomysłu, np. kto i do kiedy porozmawia z przedstawicielami urzędu gminy, kto sprawdzi przepisy.
- Podzielcie się zadaniami związanymi ze wstępnym przetestowaniem skuteczności pomysłu, np. kto, do kiedy i w jaki sposób przetestuje część pomysłu na zajęciach ze swoją klasą. Ustalcie po czym poznacie, że pomysł ma szansę się sprawdzić. Np. w zadanie zaangażowało się z chęcią  $\frac{3}{4}$  klasy, efekt ćwiczenia był zgodny z założeniami.
- Umówcie kolejne spotkanie za 2 tygodnie. Podzielcie się na nim dokonanymi ustaleniami i w razie potrzeby zmodyfikujecie pomysł. Kolejnym krokiem będzie podział zadań związany ze zdobyciem niezbędnych zasobów.

# Powodzenia w działaniu!



# słowo od autorek

Chcemy na sam koniec zostawić Was z kilkoma naszymi przemyśleniami. Po wielu rozmowach i podróżach po trzech światach nauczycieli, rodziców i opiekunów oraz uczniów, po analizie kilkuset ankiet, wreszcie po naszych długich dyskusjach podczas procesu projektowego – trochę tych refleksji nas naszło.

**Złożoność systemu edukacji nie musi być postrzegana jako problem – pod spodem kryje się ocean możliwości. Każdy problem, każde wyzwanie, to okazja, by coś poprawić.** Mamy nadzieję, że ten (nie) raport bardziej Was inspiruje, niż przytłacza. Bardziej zachęca do działania. A trzeba działać każdego dnia tam, gdzie mamy wpływ – w swojej klasie, w szkole, w społeczności. Na dłuższą metę **liczy się suma małych kroków.** I pamiętajcie, że można – a nawet trzeba – **tworzyć rozwiązania z ludźmi, którzy z tych rozwiązań mają korzystać.** Włączajcie dzieci w proces projektowania, pytajcie o zdanie tych, których mało kto pyta. Z naszego doświadczenia projektowego wynika, że **przełomowe idee często przychodzą z nieoczekiwanych stron, a prawdziwe źródło wartościowych rezultatów leży w interakcji międzyludzkiej.**

Jeszcze raz zachęcamy Was do skorzystania z wyników naszej pracy, by wprowadzić realną – nawet najmniejszą – zmianę. I koniecznie dajcie nam znać, jak Wam poszło!



**AGNIESZKA  
GLISZCZYŃSKA**  
GREENHAT INNOVATION

Do zostania projektantką skłoniła ją głęboka pasja do kwestionowania zastanej rzeczywistości i rozważań „co by było, gdyby”. Jest zdania, że ludzie są podstawą dobrego procesu projektowania i z tego względu powinni być zawsze brani pod uwagę w pierwszej kolejności, przed potencjalnymi zyskami.

Szczególnie interesuje ją etyczny aspekt projektowania. Zawsze chętnie angażuje się w projekty podnoszące jakość życia, zwłaszcza jeśli dotyczą one także mniejszości i grup społecznie wykluczonych. Ulubiona część każdego projektu to ta, kiedy trzeba zakasać rękawy i zrobić coś własnymi rękami – dlatego też bardzo lubi prototypować.

Prywatnie rysuje, podziwia rośliny zielone i gra w gry RPG.

Projektantka usług z wykształceniem w zakresie komunikacji międzykulturowej i biznesowej. Poprawia doświadczenia użytkowników, środowiska korporacyjne oraz przestrzenie publiczne, stosując podejście zorientowane na człowieka, identyfikując przyszłe możliwości i przestrzegając zasad etycznego projektowania oraz kultury uczenia się. Uczestniczy w holistycznych procesach, od badań, przez generowanie, prototypowanie i testowanie nowych koncepcji, aż po strategię i wdrożenie. Najbardziej w pracy projektowej lubi ludzi oraz to, że może im realnie pomagać. Ma też szczęście znajdować się w miejscu, w której jej szalone wizje oraz pasja do eksperymentowania są doceniane.



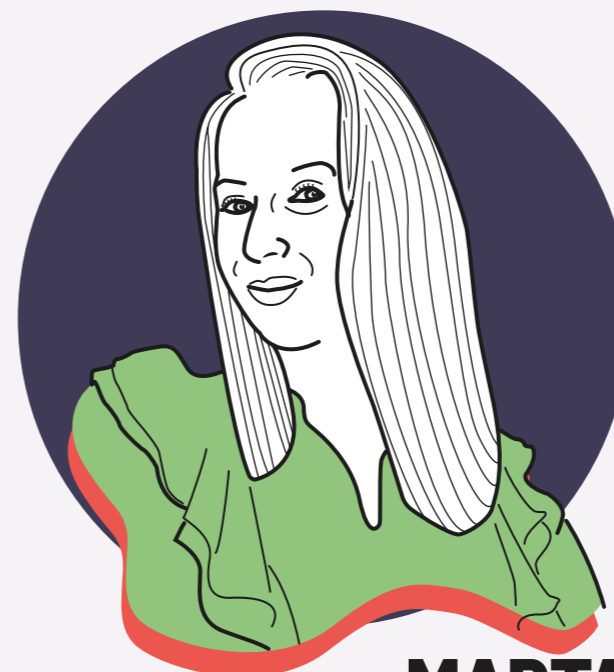
**NATALIA  
URBAŃSKA**  
GREENHAT INNOVATION



**AGATA  
CIESIELSKA**

SDN POLAND

Moderatorka design thinking, edukatorka i pasjonatka marketingu treści. Absolwentka Historii Sztuki na Uniwersytecie Gdańskim, swoją wiedzę zdobywała między innymi na kursach i warsztatach prowadzonych przez IDEO U, Business Model Inc., Design Thinking Institute oraz Concordia Design. Od wielu lat prowadzi autorskie warsztaty dla dorosłych i dzieci we współpracy z instytucjami kultury i jednostkami miejskimi. Praktykę biznesową zdobyła prowadząc własną działalność gospodarczą. Należy do członków-założycieli stowarzyszenia Service Design Network Poland.



**MARTA  
KUROSZCZYK**

SDN POLAND

Projektowaniem niewidzialnego zainteresowała się na dobre w 2014 roku wraz z rozpoczęciem studiów podyplomowych w tym zakresie na Uniwersytecie SWPS. W 2018 roku z przytupem otworzyła In Visible Studio. Już wtedy wiedziała, że będzie pracować z lokalnymi samorządami, instytucjami publicznymi, fundacjami i stowarzyszeniami. Jest szczęściarą, bo może tworzyć rozwiązania, które zmieniają życie ludzi na lepsze. W 2017 roku zainicjowała otwarcie polskiego oddziału Service Design Network, obecnie jest jego prezeską. Od 2019 roku odkrywa świat psychobiologii subkomórkowej na Akademii Zdrowej Pełni. A od 2020 roku prowadzi ludzi drogą do życia, którego pragną.

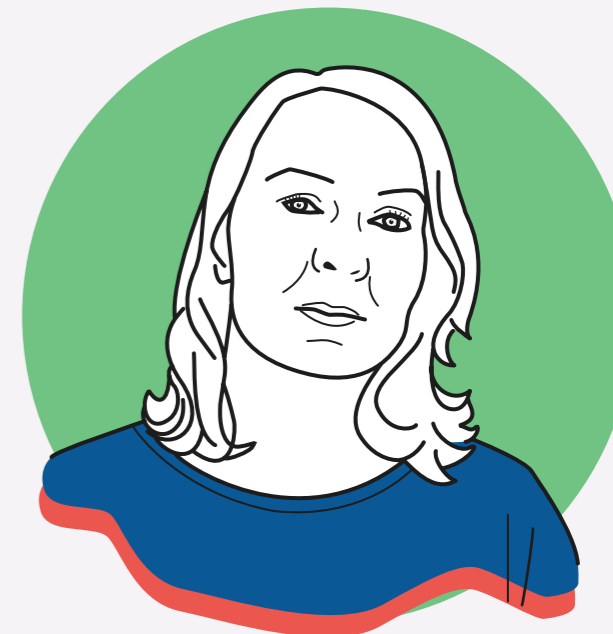
Entuzjastka projektowania zorientowanego na człowieka. Jako trenerka, badaczka i facylitatorka Design Thinking współpracowała w ostatnich latach z licznymi instytucjami publicznymi i NGO, pomagając im w budowaniu oferty angażującej różnorodne grupy uczestników. Oprócz studiów psychologicznych ukończyła też m.in. letnią szkołę Experience Design (University of the Arts London). Jest autorką przewodnika *Design Thinking w kulturze. Myślenie projektowe krok po kroku.*



**AGNIESZKA  
KAIM**

SDN POLAND

Animatorka zmian. Projektuje i wdraża nowe rozwiązania w organizacjach, współtworzy nowatorskie rozwiązania edukacyjne dla uczelni wyższych i szkół. Moderatorka design thinking i trenerka biznesu z ponad siedmioletnim doświadczeniem w prowadzeniu szkoleń i warsztatów. Ciągły głód wiedzy pcha ją do dalszych poszukiwań nowych metod i perspektyw. Ukończyła Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu na wydziale Ekonomii, jest absolwentką Akademii Trenera Biznesu SET i certyfikowaną trenerką zmian.



**EWA  
TOMCZAK**

DT W SZKOLE

oraz:

Projektanki z iteo software house stworzyły podsumowanie procesu ideacji, czyli podrozdział: jak pracować z wyzwaniami?

**MAGDA BRZUSKA** liderka zespołu UX

**DOROTA GRZESICZEK** junior UX designer

**EWA ZIELINA** UX designer

wspierały nas również:

**ZUZANNA BUKAŁA** ilustracje

**MONIKA KACZMAREK** redakcja, korekta

**KAROLINA MICHAŁKOWSKA** desk research

**MARTA PYŻYŃSKA-WÓJTOWICZ** komunikacja

**MARTA UCHAŃSKA** desk research

dziękujemy &  
działamy!